Nr. 80. **Piątek, 10 Kwietnia 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	kwartalnie	2	„	50 ct.
	miesięcznie			84 ct.
Na prowincyi:	kwartalnie	3	„	15 „
	miesięcznie	1	„	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik zamianował lekarza powiatowego II klasy, dra Adama Skibickiego, lekarzem powiatowym I klasy; asystenta sanitarnego, dr. Wincentego Głowińskiego, lekarzem powiatowym II klasy, i dr. Józefa Szajnę, lekarza miejskiego w Rymanowie asystentem sanitarnym.

Pan Namiestnik przeniósł lekarzy powiatowych: dra Gustawa Bielańskiego, z Łańcuta do Bochni, i dra Kazimierza Przetockiego, z Horodenki do Namiestnictwa; dalej asystentów sanitarnych: dra Edwarda Witkowskiego, z Żywca do Łańcuta, i dr. Filipa Schmidta, z Namiestnictwa do Horodenki, i przeznaczył nowomianowanego asystenta sanitarnego, dra Józefa Szajnę, do starostwa w Żywcu.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł kancelistę do prowadzenia ksiąg gruntowych przy c. k. Sądzie powiatowym w Kalwaryi, Stefana Kąckiego, na własną jego prośbę na posadę kancelisty do Podgórza, i równocześnie zamianował kancelistami Sądów powiatowych: Jana Rybarskiego, tyt. wachmistrza i przewódcę posterunku żandarmeryi w Żywcu dla Głogowa; Antoniego Nadragę, wachmistrza żandarmeryi w Krakowie dla Frysztaka; Emila Karola Warchałowskiego, tyt. wachmistrza żandarmeryi i przewódcę posterunku żandarmeryi w Tyczynie dla Niska.

Obwieszczenie.

Wysokie Ministerstwo handlu i król. węg. Ministerstwo handlu udzieliły reskryptem z dnia 30 grudnia 1890 r. l. 30.273, Edwardowi Lepszemu i Cezarowi Gerardowi de Festenburg, wyłącznego przywileju na przyrząd, służący do łączenia wagonów kolejowych, według opisu otwartego w c. k. Ministerstwie handlu złożonego.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 kwietnia.

Izba grecka odroczyła się na kilka miesięcy, pozostawiając aż do następnej sesyi w zawieszeniu załatwienie przyjęte większością głosów wniosku w sprawie postawienia w stan oskarżenia poprzedniego gabinetu Trikupisa. Przyjaciele obecnego rządu oskarżają ministerstwo Trikupisa przedewszystkiem o jaskrawe nadużycia przy spotrzebowaniu zaciągniętych w latach 1886—1890 pożyczek, w nominalnej sumie 267 milionów franków, a przytem o inne mniejsze w urzędowaniu nieprawidłowości. W kołach politycznych nie przypuszczają w ogóle, aby Trikupis miał być zasądzonym, albowiem czynione mu zarzuty nie mają faktycznej podstawy, i opierają się niemal wyłącznie, jak to wykazało w Izbie kilku mowców, na sztucznie zbudowanych poszlakach. Zdaje się zresztą, iż rządzącemu stronnictwu Delyanisa nie idzie na seryo o to, aby Trikupis i jego koledzy wyszli z całej tej sprawy z piętnem winowajców, i że oskarżenie jest poprostu komedyą, mającą wyłącznie na celu osłabienie w kraju powagi i znaczenia byłego prezesa gabinetu i jego zwolenników. Izba zbada bliżej rzecz tę dopiero na sesyi wiosennej; otóż do tego czasu każdy, kto żyw, będzie mógł głosić bezkarnie, iż Trikupis i jego koledzy są podejrzani o sprzeniewierzenie kilkudziesięciu milionów franków. O to też tu głównie chodzi, i taką, a nie inną tendencyę ma oskarżenie.

Tego zresztą rodzaju oskarżenia nie należą w Grecyi do nadzwyczajnych wypadków. Korzystano już kilkakrotnie z podobnej broni, ilekroć to lub owo stronnictwo chciało zdyskredytować swych przeciwników w oczach opinii publicznej. Znajdującej się zaś obecnie u steru partyi, tem więcej zależy na podkopaniu dobrej sławy Trikupisa, iż stanowisko panującego obecnie systemu Delyannisa nie jest bynajmniej silnem. Wielu pamięta dobrze, jak tenże Delyannis będąc przed laty sześcioma u steru, skompromitował się ciężko, zająwszy w obec W. Porty groźną postawę i narażając kraj skutkiem kosztownych mobilizacyj na ogromne wydatki. Ta to akcya sprowadziła jego upadek, a był on tak dotkliwym, że powołany w jego miejsce do steru Trikupis mógł przez lat sześć niemal — co w Grecyi jest rzeczą niepraktykowaną — utrzymać się przy władzy. Dopiero przy nowych wyborach do Izby w październiku roku zeszłego, stronnictwo Delyannisa odważyło się przypuścić szturm do pozycyi Trikupisa, a było mu w tem bardzo pomocnem owo niezadowolenie, jakie objawiło się pośród ludności, skutkiem nazbyt może surowego ściągania nowych podatków Wielu wyborców ujętych obietnicami agentów Delyannisa, odwróciło się od Trikupisa i dopomogło do zainstalowania nowego systemu. Delyannis wszakże, ani nie usunął nowych podatków, ani nie uczynił dla wyprowadzenia na porządek dzienny kwestyi kreteńskiej, która stanowiła także jedno z haseł wyborczych. Ponieważ w końcu nieumiał czy niemógł zadowolić swych zwolenników, łaknących posad i urzędów, więc wkrótce poczęły się przerzedzać szeregi

MIŁOSTKI KRÓLEWSKIE

Szczegół dla biografów króla Jana Kazimierza.

I.

Historycy czasów Jana Kazimierza, a zwłaszcza biografowie samego króla pomijali dotychczas zupełnem prawie milczeniem, albo pobieżnemi wzmiankami jedyne dla nas w swoim rodzaju dziełko francuskie z XVII wieku, poświęcone głównie dziejom miłostek ostatniego Wazy.

Mam na myśli książeczkę, wydaną w Paryżu r. 1679 w pierwszem, i r. 1680 w drugiem wydaniu, bezimiennie, pod tytułem: „*Casimir, Roy de Pologne*“ (w dwóch tomikach małej ósemki i o łącznych przeszło 400 stronicach). Znali tę rzecz Plebański i Szajnocha; ale pierwszy napomknął o niej tylko mimochodem w jednym z dopisków do pracy o Maryi Ludwice, drugi zbył ją również krótko w nocie 49, przy szkicu o „Hieronimie i Elżbiecie Radziejowskich“ surowym wyrokiem, że zawiera podania „kłamliwe i niedorzeczne“. Nie ma o niej wreszcie żadnej wzmianki w „Szkicach“ prof. Kubali.

Większego miru zażywał nasz anonim u pisarzy obcych, zwłaszcza niemieckich. Powołują się nań historycy stosunków niemiecko-polskich w XVII wieku, np. Krebs i nawet uczony Droysen, który wprawdzie sądzi go dosyć surowo, ale przecie nie tak bezwzględnie, aby żałował dlań swej uwagi.

Powiedzieliśmy, że książeczka rzeczona poświęcona jest głównie dziejom miłostek Jana Kazimierza: głównie, ale nie wyłącznie, bo zawiera nadto zarys historyczny działalności publicznej, zwłaszcza wojowniczej króla przez cały przeciąg jego rządów, to jest w okresie czasu od r. 1648—1668. Jako dzieło biograficzne z XVII wieku, datą wydania bardzo bliskie opisanym w niem wypadkom, przez to samo wchodzi ono w zakres źródeł, z któremi nauka musi się liczyć.

Gdy się zastanawiam, dlaczego mimo to wszystko rzecz o „Janie Kazimierzu“ była pomijana prawie zupełnie przez naszych historyków, to nasuwa mi się jako taki wzgląd, odstręczający z jednej strony charakter anonimowy książki, a z drugiej pewien, że się tak wyrażę, romantyczny pokost opowiadania, który, nałożony gdzieniegdzie za silnie i dosyć nieudolnie, nadaje niektórym ustępom cechę czegoś sztucznie obmyślanego i uformowanego wedle utartej i nadużytej nieraz modły ówczesnych romansideł francuskich. Ale czy ta formalna więcej właściwość dziełka, która wskazuje co najwyżej na to, że autor materyał dany przerabiał i amplifikował pewnemi konwencyonalnemi dodatkami, wystarcza, aby zasadniczej treści, samemu jądru opowiadania odmówić można nieodzownego przymiotu prawdziwości lub, w gorszym wypadku, prawdopodobieństwa? Zdaniem mojem, niezawodnie nie wystarcza; co więcej, mam pewne dane, przynajmniej co do niektórych faktów, właśnie z dziejów miłostek królewskich, dowodzące, że nietylko w ogólnych zarysach nie są one pozbawione gruntu rzeczywistego, lecz owszem, nieraz i w szczegółach z prawdą się nie mijają.

W dziełku niniejszem przedstawia się nam Jan Kazimierz, jako człowiek odważny i waleczny, ale natury miękkiej, uczuciowej. „Miał umysł łagodny, a jego górującą namiętnością była miłość....“ — powiada autor zaraz u wstępu. Dla stwierdzenia tych słów, kreśli w dalszym ciągu dzieje trzech romansów króla, króre wypełniają czasy jego rządów: a to najpierw stosunku z Radziejowską, potem z niejaką panną Schanfeld, i wreszcie z podkomorzyną Denhofową.

Otóż, jakkolwiekbądź wypadnie w przyszłości, z postępem wiedzy historycznej, a zwłaszcza wydawnictwa źródeł, sąd o działalności publicznej i o życiu prywatnem króla, — to najpewniej utrzyma się jako fakt niezbity, że Jan Kazimierz chętnie wpływowi otoczenia ulegał i ze szczególną łatwością zwłaszcza poddawał się silniejszej woli lub urokowi kobiet, do których okoliczności go zbliżyły. Zawisłość jego od żony Maryi Ludwiki (co prawda, nie w sprawach sercowych, lecz politycznych) znajduje w źródłach tak wielostronne, prawie jednogłośne stwierdzenie, że wątpić o niej niepodobna. Ale i o skłonności do życia rozwiązłego, do miłostek, dosyć dużo opowiadają relacye świadków współczesnych. Przytoczyłem je w moich „Studyach nad życiem i charakterem Jana Kazimierza“, i tam odsyłam chętnych czytelników. Tu zaś, przechodząc wprost do szczegółów, wskażę na to, że z trzech owych miłostek, opowiedzianych w książce anonima, tylko romans z p. Schanfeld jest nieznany z innych źródeł; co do stosunku z Radziejowską, wiadomo, że głośno było o nim w Rzpltej, w latach 1651—2, że sam Radziejowski i królowa, dwie osoby najbardziej w tym wypadku interesowane, uważały ją za fakt oczywisty; historya jednak stanowczych dowodów na jego sprawdzenie dotychczas przytoczyć nie umiała. Ale zato pożycie kilkoletnie króla z Denhofową, wpływ tej ostatniej panujący, zwłaszcza po śmierci Maryi Ludwiki, zaznaczony jest w listach i relacyach wielu wielce wiarogodnych świadków tak wyraźnie i dobitnie, że to, co w tym przedmiocie opowiada anonim, można uważać raczej za blade odbicie rzeczywistości, aniżeli za obraz o przesadnym, nazbyt jaskrawym kolorycie.

Nie myślę jednak przeczyć bynajmniej, że opowiadanie anonima w pewnej części słusznie obudziło niedowierzanie historyków, i mogło nawet dać powód do bardzo surowych sądów. Ale tylko w pewnej części; bo, rozczytując się w niem bliżej, zauważyłem, że właśnie początkowe rozdziały książki, któremi się u nas dotąd najwięcej zajmowano (dotyczące romansu z Radziejowską), są dziwnie pogmatwane i często sprzeczne z relacyami innych źródeł; ale w dalszym ciągu autor coraz bardziej się poprawia, coraz częściej schodzi na tory prawdy, a więc i coraz rzadziej kłóci się z historyą.

Dlatego sądzę, że nie godzi się wyklinać książki naszego anonima przedwcześnie z zakresu źródeł użytecznych; lecz owszem, obowiązkiem rzetelnego badacza jest zwrócić i na nią pilną uwagę i poddać ją szczegółowemu rozbiorowi. Ja, na tem miejscu i na razie, wypełniam pierwszą część tego obowiązku: podaję o dziełku bliższą wiadomość.

Nie przesądzam rezultatu drugiej części zadania, to jest, rozbioru krytycznego. Ale nawet, gdyby moje oczekiwania były wygórowane, gdyby się okazało, że historya z książki niniejszej dużo pożytku nie odniesie, — to i wówczas nie będę się wahał utrzymywać, że zasługiwała ona mimo licznych (ile ich tam będzie) braków, na szczególną uwagę, jeżeli już nie w pierwszym rzędzie historyków, to w każdym razie powieściopisarzy. Bo, skoro w naszej literaturze powieściowej nastał w ostatnich czasach zwrot ku tematom historycznym, i skoro w poszukiwaniu za temi tematami pierwszeństwo wyboru z natury rzeczy przypaść musi w udziale takim zdarzeniom, w których kanwie historycznej barwna nić miłości przewija się w sposób najbardziej widoczny i nadaje zasadniczy koloryt całości, skoro wreszcie wartość opowiadania i interes, jaki ono budzi w czytelnikach, rośnie lub maleje w miarę większej lub mniejszej zgodności treści z minioną rzeczywistością lub przynajmniej z jej podobień-

drużyny nowego rządu. Głosowanie nad zainicyowanym przez Delyannisa wnioskiem o postawienie gabinetu Trikupisa w stan oskarżenia wykazał, iż pozycya prezesa gabinetu, jest dzisiaj słabszą niż nią była jeszcze niedawno, albowiem na 150 posłów, wstrzymało się od głosowania licząc się widocznie z możnością upadku systemu Delyannisa, aż 64 posłów; tyluż głosowało za wnioskiem, a 22 przeciw.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu odbytem dnia 6 kwietnia 1891:

1) Rozpisać ponowny konkurs na posadę katechety obrz. gr. kat. w gimnazyum w Przemyślu;

2) aprobować książkę pod tytułem „Ćwiczenia niemieckie“ Germana i Petelenza, dla klasy I. szkół średnich, wydanie III;

3) przyjąć do wiadomości sprawozdanie c. k. inspektora szkolnego krajowego, dr. Ludomiła Germana, z lustracyi szkoły realnej we Lwowie, zatwierdzając odnośne wnioski;

4) zatwierdzić Jana Nowaka, nauczyciela c. k. gimnazyum w Jarosławiu, w zawodzie nauczycielskim;

5) przyznać profesorowi c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie, Janowi Molinowi, trzeci dodatek pięcioletni i

6) ks. profesorowi Józefowi Drozdowi, w c. k. gimnazyum w Przemyślu, pierwszy dodatek pięcioletni;

7) wyrazić podziękowanie i uznanie hr. Karolowi Lanckorońskiemu, za jego ofiarność na rzecz szkół ludowych;

8) wyrazić uznanie ks. Józefowi Gruszczyńskiemu, rz. kat. proboszczowi w Strzałkowicach, za jego starania około dobra szkół ludowych;

9) zatwierdzić wybór p. Franciszka Jędrzejowicza i ks. Wiktora Mazikiewicza, na delegatów Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Rawie;

10) wybór ks. Teodora Korduby, na delegata Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzeżanach i

11) wybór Marcina Gliwy, kierownika pięcioklasowej szkoły męskiej w Tarnopolu, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do tamtejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej;

12) ustanowić dla pięcioklasowej męskiej szkoły w Nowym Targu, osobnego katechetę z obowiązkiem, ażeby udzielał nauki religii także w czteroklasowej szkole żeńskiej;

13) przyjąć do wiadomości sprawozdanie lustracyjne c. k. inspektora szkolnego krajowego, dr. Seweryra Dniestrzańskiego, z wizytacyi seminaryów nauczycielskich w Stanisławowie i

14) Tarnopolu, zatwierdzając odnośne wnioski;

15) przekształcić od dnia 1go września 1891 jednoklasowe szkoły ludowe: w Grzybowicach wielkich, powiatu Lwów;

16) w Krowodrzy, powiatu Kraków;

17) w Zassowie, powiatu Pilzno i

18) w Komorowicach, powiatu Biała, na szkoły dwuklasowe, a

19) szkoły filialne: w Lataczu, pow iatu Zaleszczyki;

20) w Rzyczkach, powiatu Rawa i

21) w Iwaniu, powiatu Zaleszczyki, na szkoły etatowe;

22) przyłączyć gminę Rosochate, powiatu Lisko, do zakresu szkolnego w Skorodnem;

23) zorganizować pięcioklasową szkołę żeńską w Krakowie, jako XV szkołę pospolitą;

24) zorganizować dwuklasową szkołę ludową w Gwoździcu, powiatu Kołomyja;

25) zorganizować, począwszy od dnia 1 września 1891 szkoły filialne: w Borowem, Żółkiew;

26) w Dębnej, powiatu Sanok;

27) w Czasławiu, powiatu Wieliczka;

28) w Popławnikach, powiatu Rohatyn i

29) w Hanowcach, powiatu Rohatyn, a

30) począwszy od dnia 1 września 1892: w Wielopolu i

31) w Zasławiu, powiatu Sanok;

32) powołać na zastępstwo nauki historyi w seminaryum nauczycielskiem męskiem we Lwowie do końca roku szkolnego, Leona Rudnickiego, profesora IV gimnazyum we Lwowie;

33) pozwolić Grzegorzowi Rybakowi, nauczycielowi w Lipicy górnej i

34) Wawrzyńcowi Kosibie, nauczycielowi w Zagórzanach, na pełnienie funkcyi pisarza gminnego przez rok jeden, a

35) Aleksandrowi Jarończykowi, nauczycielowi szkoły ludowej w Chomranicach, na pełnienie funkcyi pisarza gminnego i prowadzenie agencyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, przez rok jeden;

36) zamianować: Szymona Zeitnera;

37) Menassego Metalmana i

38) Leona Selzera, nauczycielami religii mojżeszowej, w szkołach ludowych w Krakowie;

39) Franciszkę Piechorównę, nauczycielką szkoły etatowej w Przyłbicach;

40) Władysławę Kramarzyńską, nauczycielką szkoły filialnej w Kolbuszowej dolnej;

41) Jana Rubricha, nauczycielem szkoły ludowej w Wołczkowie;

42) Michała Dyrowa, nauczycielem szkoły ludowej w Chryplinie;

43) ks. Jana Markuzela, nauczycielem religii obrz. łać. w 6-klasowej szkole męskiej w Białej;

44) Maryę Zychiewiczównę, nauczycielką szkoły filialnej w Rajsku;

45) Monikę Wyrobiszównę, nauczycielką szkoły etatowej w Zakrzowie;

46) Antoniego Pindela, nauczycielem szkoły filialnej w Buczkowicach;

47) Michała Turkuła, nauczycielem szkoły etatowej w Świstelnikach;

48) Stanisława Lipańskiego, nauczycielem szkoły etatowej w Kluwińcach;

49) Ludwika Kołodziejczyka, kierującym nauczycielem dwuklasowej szkoły ludowej w Łobzowie;

50) Zofię Wallekównę, stałą młodszą nauczycielką szkoły pospolitej żeńskiej w Stanisławowie;

51) Antoniego Bielewicza, nauczycielem szkoły etatowej w Brzezince;

52) Konstantego Pragłowskiego, nauczycielem szkoły etatowej w Kalñikowie;

53) Ludwika Gancarza, nauczycielem szkoły etatowej w Dworach I;

54) Maryę Ludkiewiczównę, nauczycielką trzyklasowej szkoły ludowej mięszanej w Janowie;

55) Józefa Krausa, stałym nauczycielem szkoły filialnej w Ottenhausen;

56) Józefa Szyporza nauczycielem szkoły etatowej w Kotyskach i

57) Bolesława Taszyckiego, nauczycielem szkoły etatowej w Rzepienniku suchym.

Sprawy krajowe.

(Memoryał J. E. Jana hr. Tarnowskiego w sprawie regulacyi Wisły.)

(§) Przed kilku dniami podaliśmy szczegóły dotyczące ostatnich wylewów i szkód poczynionych w okolicy Nadwiślańskiej. Szczegóły te zakomunikował J. E. hr. Jan Tarnowski były marszałek krajowy Wydziałowi krajowemu, który udzielił je następnie do wiadomości c. k. Namiestnictwu.

Obecnie na podstawie informacyj zasięgniętych o stanie robót na lewym brzegu Wisły w Rossyi przyszedł hr. J. Tarnowski do tego przekonania, że głównym powodem złego jest wadliwość robót regulacyjnych na stronie rossyjskiej. Celem bliższego uzasadnienia tego przekonania, wystosował hr. Tarnowski do Wydziału krajowego memoryał zawierający wiele ciekawych szczegółów odnoszących się do robót regulacyjnych przedsiębranych przez rząd rossyjski na rzece Wiśle w latach dawniejszych.

Hr. Tarnowski podnosi w swym memoryale, że zastanawiając się nad przyczyną wylewów, które są następstwem zatorów — przyszli mieszkańcy do tego przekonania, że przypisać je należy niesystematycznie prowadzonej regulacyi rzeki Wisły.

Wały ochronne, które zapobiegają do pewnego stopnia formowaniu się zatorów tem, że woda ściśnięta wałami wznosi się wyżej i prędzej zniesie formujący się zator, zostały pobudowane na prawej t. j. austryackiej stronie Wisły przeważnie w okresie dawniejszym, na lewej t. j. rossyjskiej stronie w latach 1848 do 1858 r.

W memoryale podniósł J. hr. Tarnowski, że od czasu, jak ludzie żyjący pamięcią zasięgnąć mogą, do r. 1878 był tylko raz zator w r. 1856 w pierwszych dniach lutego i to z powodu, że w czasie ruszenia lodów po odwilży nastąpił mróz kilkunasto stopniowy.

W r. 1864 konwencya międzynarodowa postanowiła regulacyę Wisły od Niepołomic do Zawichosta, a wykonanie tego dzieła po przeprowadzeniu formalności rozpoczęte zostało dopiero w r. 1871. Przedsięwzięto roboty jednocześnie na dwóch brzegach, należących do rządów: austryackiego i rossyjskiego i mimo, że wykonane za wspólnem porozumieniem się inżynieryi stron obydwóch, to jednak nie jeden i ten sam system na obu brzegach był przyjęty i wytworzyły się zupełnie odmienne warunki przy wznoszeniu tam regulacyjnych po obu stronach.

Na prawym brzegu Wisły robione były tamy po większej części trwale i systematycznie, a uszkodzone przez wodę, pilnie naprawiano; na lewym brzegu rzecz miała się inaczej. Fundusze, przeznaczone dla Galicyi, były znaczniejsze, bo wynosiły do 200.000 zł. rocznie, podczas, gdy na drugiej stronie z początku tylko 25.000 rubli na ten cel przeznaczono, i później dopiero dotacya ta podwyższoną została. Roboty wykonane przy brzegu galicyjskim utrzymały się prawie w zupełności, ze strony zaś przeciwnej woda roboty znosiła, a urwiskami zniszczonych tam zakładała naturalne koryta rzeki. Gdy wreszcie inżynierya rossyjska wpadła na nieszczęśliwą myśl budowania tam palowych, złe przybrało większe jeszcze rozmiary, mianowicie pod Sandomierzem woda zostawiła tamy palowe na środku, a nowe koryto zrobiła sobie kosztem lewego brzegu; gorzej jeszcze było pod Gągolinem, gdzie zabito palami niemal całe koryto Wisły, a woda, zwróciwszy prąd na brzeg lewy, obeszła tamę, i zniosła kilkadziesiąt morgów pastwisk, poderwała ochronne wały, i dopiero później, z nader wielkim kosztem, duża tama faszynowa powstrzymana, i zwrócona na właściwe miejsce została. Hr. Tarnowski podnosi następnie w swym memoryale, że fatalne skutki takich robót wkrótce zaczęły się objawiać, gdyż w latach 1874— 1878 pod Koćmierzowem i Nadbrzeziem, oraz pod Gągolinem i Baranowem zaczęły formować się corocznie zatory, a zawsze w tych miejscowościach, gdzie roboty regulacyjne były wznoszone.

Gdy do roku 1879 zrobiono więcej robót regulacyjnych niesystematycznie od ujścia Sanu do ujścia Wisłoki po Wiśle porozrzucanych, — zaczęły zatory formować się prawie co roku.

Z uwagi na powyższe fakta, mieszkańcy Powiśla przyszli do przekonania, iż nic innego, jak tylko prowadzona niesystematycznie regulacya jest powodem formowania się zatorów. Kwestyę tę winni — zdaniem hr. Tarnowskiego — wyjaśnić specyaliści inżynierowie, a może badania ich potwierdzą to spostrzeżenie mieszkańców, że zatory tam się tworzą, gdzie jest niejednostajne koryto, naprzemian bardzo zwężone i bardzo rozszerzone, jak to ma miejsce poniżej Dzikowa i pod Nagnajowem.

Wisła zwężona tamami powinna mieć normalną szerokość około 300 metrów i w niektórych punktach ma rzeczywiście taką szerokość, ale zaraz poniżej ma 2 lub 3 razy większą szerokość. W miejscach ściesnionych woda jest głęboka, w innych płynie kilkoma potokami i tworzy ławy piasczyste, otóż w czasie ruszania lodów nagromadzone kry powyżej ściśniętego koryta płynąc zbitą masą w ciasne miejsce, nie mieszczą się, wstrzymują odpływ wody, a tymczasem lody poniżej położone osadzają się na szerokich mieliznach i tworzą fundament zatoru. Taki jest stan pod Dzikowem; pod Nagnajowem ma być jeszcze gorzej, bo tam Wisła ściśnięta

---

stwem, — to dzieje miłostek królewskich, opowiedziane przez anonima i mające za sobą przynajmniej co do niektórych szczegółów ważne świadectwa wiarogodności, może się przydać niejednokrotnie powieściopisarzowi, właśnie owym obfitym materyałem sytuacyj romantycznych, którego książka dostarcza. Sądzę mianowicie, że romans króla z panną

Schanfeld, przedstawiony przez autora najbardziej szczegółowo, mógłby posłużyć do wskazanego celu znakomicie: snując się bowiem współcześnie z tragicznemi wypadkami wojny szwedzkiej, wyprowadza na widownię w roli czynnej historyczne postaci Jana Zamojskiego, Sobieskiego, Podlodowskiego, królowej Maryi Ludwiki, dyplomaty austryackiego, Lisoli, Maryi Kazimiery D'Arquien, podówczas panny dworskiej i t. d. Intryga romansu spleciona jest tak ściśle z całym szeregiem innych, współrzędnych, politycznych i prywatnych komplotów, że, nie odbiegając od rzeczy, możnaby podłożyć pod opowieść najszersze tło historyczne. A że sprawa toczy się głównie na dworze i około dworu, to jeden wzgląd więcej, przemawiający za przydatnością tego tematu; bo jeśli Sienkiewicz dał w swem „Potopie“ powieść szlachecką, to jest, malującą głównie stosunki średniego stanu w narodzie (w tych samych latach), to następcy jego wypadałoby się zwrócić ku drugiej, odrębnej, wyższej grupie społeczeństwa i stworzyć powieść — powiedzmy jednem słowem — „dworską“.

Nie wyjdzie to na chlubę naszego autora, jeśli powiem, że uprzedził on już po trochę powieściopisarzy, pozwoliwszy sobie w przedstawieniu miłostek królewskich tu i owdzie na pewien rodzaj amplifikacyi treści, którą w romansie lub poemacie składać się zwykło na karb „wolności poetyckiej“, ale w dziele, bądź co bądź, historycznem razić musi i na wytknięcie zasługuje. Zauważyłem już powyżej, że opowiadanie, dotyczące stosunków miłosnych Jana Kazimierza, co do treści uwagi godne i zajmujące, odstręczało od siebie historyków jakimś konwencyonalnym romantycznym pokostem, którego widocznie użyto na to, aby rzecz uczynić bardziej ponętną i poczytną. I tak, autor robi swoje bohaterki, jakby z zasady, znacznie młodszemi, niż były w istocie w danej chwili; wkłada osobistościom, grającym główne role, w usta długie tyrady, patetyczne lub sentymentalne z tą dokładnością, która od razu naprowadza na myśl, że wyszły one z głowy samego autora; śledzi zresztą i opisuje dzieje miłosne swoich kochanków z jakiemś naiwnem, gorącem współczuciem i bezgraniczną pobłażliwością, na wzór Boccaccia, wychodząc widocznie z założenia, iż w sprawach sercowych „cel uświęca środki“, — pomija wreszcie jawne fakta, nieraz wcale doniosłe, w obawie zapewne, że popsują dobre wrażenie całości. To są główne błędy, na które wskazać uważałem za potrzebne, mimo że piszę tylko sprawozdanie.

Muszę nadto dodać parę ogólnych wyjaśnień. Jakkolwiek na karcie tytułowej książki nie ma wymienionego autora, dziełko jest tylko na pół anonimowe. Znajdujemy bowiem zaraz na najbliższej stronicy dedykacyę: *„A Monseigneur le Président de Mesmes, Commandeur des ordres du Roi“* i przedmowę, podpisaną cyframi: D. L. V. R. Wedle Barbier'a (*Dictionnaire des anonymes. T. I*, str. 505) są to litery początkowe nazwiska: *„De la Valette Rousseau“*. Rozwiązanie to nie na wiele się przydało, gdyż o osobistości tego nazwiska źródła nam dostępne nie podają żadnej wiadomości. Że rodzina Rousseau istniała w XVII wieku, to rzecz pewna, jak i to, że za Ludwika XIV chlubiła się takimi członkami, jak Jakób, znakomity architekt, malarz i rytownik (ur. r. 1630) i Jan Baptysta znany poeta liryczny (ur. r. 1670, ale należący swoją działalnością literacką do XVIII wieku). Nie kończy się lista przedstawicieli tej rodziny na wskazanych dwóch imionach głośniejszej sławy; ale ilukolwiek ich było, napróżno szukamy w ich gronie osobistości, do którejby można, ze względnem przynajmniej prawdopodobieństwem odnieść rzecz o Janie Kazimierzu, wydaną w roku 1679, a napisaną nie prędzej, jak po roku 1672.

Inaczej ma się rzecz z wymienionym na czele dedykacyi protektorem pisarza. Ów prezydent de Mesmes — to postać dosyć znana i z historyi politycznej Francyi i z listy „nieśmiertelnych.“ Jakkolwiek imienia przy nazwisku nie podano, nie ulega wątpliwości, że mamy tu do czynienia z Janem Jakóbem de Mesmes, hrabią d'Avaux, który właśnie podówczas (już od r. 1672) piastował godność jednego z prezydentów parlamentu (*„Président à mortier“*), a w r. 1676 został mianowany członkiem Akademii francuskiej.

Że Rousseau, mimo, iż miał tak znakomitego mecenasa za sobą, uważał za potrzebne, ukryć swoje nazwisko, dziwić się nie będziemy; przedmiot jego opowiadania drażliwy i dotyczący wypadków bliskich, w których biorą udział czynny osobistości, żyjące jeszcze w r. 1679, mógł dać słuszny powód do tej przezorności. Jest zresztą jeszcze jedna okoliczność, która w obec tego faktu zasługuje na szczególną uwagę; mianowicie, że nasz Rousseau nigdy sam nie występuje, jako świadek czynny, ani bierny, i nawet za takiego wcale się nie podaje, a natomiast wszędzie, gdzie tylko snuje się nić miłosna, widzimy na pierwszym planie, w najwydatniejszej roli pośrednika między kochankami i powiernika króla — młodego Francuza, barona St. Cyr'a. Można powiedzieć, że ten kawaler jest obok Jana Kazimierza drugim bohaterem opowiadania. Co więcej, czytając dziełko, odnosi się ustawicznie takie wrażenie, jak żeby ten St. Cyr, a nie Rousseau był właściwym opowiadaczem całej historyi. Wzgląd powyższy i cały szereg innych, których tu nie przytaczam dla uniknięcia rozwlekłości, naprowadza na domysł, że jeżeli nie autorstwo książki, to poddanie całego materyału można z wielkiem prawdopodobieństwem przypisać St. Cyr'owi, a Rousseau'a uważać tylko za współpracownika czy referenta, który cudze wspomnienia z opowiadania ustnego lub jakichś zapisek zebrał, przerobił i w ogładzoną formę przyodział. Taki skład rzeczy tłómaczyłby też najlepiej, dlaczego Rousseau nie miał śmiałości wypisać na czele dzieła pełnego swego nazwiska.

Co do St. Cyr'a znowu brak nam, niestety, bliższych danych. Z książki samej dowiadujemy się, co prawda, dosyć dużo: mianowicie, że rodzina jego należała do najznamienitszych domów Guyenny, że około roku 1648, za wojen Frondy, bawił w Paryżu, że zakochawszy się w margrabinie des Roches, wyjechał za nią (kiedy została wezwana przez Maryę Ludwikę w charakterze ochmistrzyni dworu) do Warszawy, i że w Polsce przebywał w czasie, mniej więcej, od r. 1649 do 1660, a może i dłużej, biorący, jako ochotnik, udział w wojnie szwedzkiej, a w chwilach wolnych dworujący pani swego serca i pośredniczący w sprawach miłośnych Jana Kazimierza. Okoliczność, że inne źródła o nim milczą, nie wyklucza bynajmniej możliwości jego pobytu w Polsce, bo Rzeczpospolita pełna była podówczas kawalerów francuskich, przyjmowanych chętnie do służby dworskiej i wojskowej.

Po tych wyjaśnieniach możemy przystąpić już wprost do zapoznania się z treścią.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Wiktor Czermak.

tamami, nie ma normalnej szerokości, gdyż z lewego brzegu znajduje się wyspa pareset morgów przestrzeni mająca, której część przeznaczona jest na koryto Wisły. Ponieważ jednak nie zrobiono tam przekopu, a woda sama wyspy dotąd nie zniosła, więc koryto rzeki jest węższe blisko o $^1/_3$ szerokości, jak być powinno, podczas gdy zaraz poniżej, mianowicie pod Machowem, szerokość rzeki jest może trzy razy większa. Nadto z powodu, iż brzeg lewy po stronie rossyjskiej jest całkiem wyniszczony, woda podrywa go silnie, a przytem obsuwa w koryto setki starych drzew tam stających. W nurcie rzeki znajduje się zatem mnóstwo różnego rodzaju przeszkód i ław piasczystych, które tamują żeglugę i są przyczyną formowania zatorów.

W memoryale swym podnosi następnie hr. Tarnowski, że gdy się rozważy powyższe okoliczności, nasuwa się pytanie, na co zostały wydane tak olbrzymie fundusze regulacyjne, i jaka korzyść z nich wynikła? Los mieszkańców nadbrzeżnych jest obecnie — zdaniem jego — gorszy, niż był poprzednio, spławność rzeki się nie polepszyła, owszem, statki parowe większej konstrukcyi dochodziły dawniej do Krakowa, a dziś galary i tratwy, potrzebujące nad 18 cali wody, czekają nieraz długo na jaki przypływ, którvby je wybawił z kłopotu.

Hr. Tarnowski przyznaje naszej inżynieryi staranność i dokładność robót, oraz fachową znajomość przedmiotu, lecz te zalety nie odniosą — zdaniem jego — rezultatów, dopóki z drugiej, rossyjskiej strony nie nastąpi zmiana systemu i nie będzie ciągłości w działaniu.

Na mocy zatem konwencyi międzynarodowej, zawartej w r. 1864 co do regulacyi Wisły, należałoby — zdaniem hr. Tarnowskiego—domagać się u sąsiedniego rządu rossyjskiego spiesznego doprowadzenia koryta Wisły do normalnej szerokości w miejscach wyżej wyszczególnionych, a mianowicie między ujściem Sanu a ujściem Wisłoki, gdyż w razie dalszego zaniedbania, ludność tej okolicy po obu stronach Wisły na nieustanne klęski będzie narażona. Na powyższy stan rzeczy zwracali już uwagę rządu rossyjskiego właściciele dóbr w Królestwie Polskiem, ale jak dotąd, bezskutecznie.

W początku maja r. b. ma się ponownie zebrać międzynarodowa komisya, której zadaniem będzie rozpatrzeć się w położeniu i zbadać obecny stan Wisły. Hr. Tarnowski uważa chwilę tę za najwłaściwszą, do wystąpienia z uzasadnionem żądaniem, aby także władze rossyjskie rozwinęły bardziej energiczną działalność, celem doprowadzenia do skutku zamierzonego dzieła po myśli konwencyi z r. 1864.

Przed sesyą Rady państwa.

Z Wiednia donoszą:

Pierwsze posiedzenie nowego Koła polskiego dnia 7 b. m. wykazało jednomyślność co się tyczy zasadniczego zachowania się politycznego, odpowiedniego temu, co wyszło z przedświątecznych konferencyj p. Jaworskiego z prezesem gabinetu hr. Taaffem.

Kilku zaledwie posłów, zasiadających w Kole, zorganizowało się między sobą jako osobna frakcya lewicy.

Prezes gabinetu hr. Taaffe miał przedwczoraj o godzinie 4 po południu dłuższą konferencyę z Chlumeckym. Konferencya zostawała w związku — jak telegrafują do *Czasu* — z odbytem posiedzeniem zjednoczonej lewicy niemieckiej.

Na zebraniu lewicy oświadczył Plener, że nie zaciągnął ani w obec Rządu, ani w obec prawicy żadnych zobowiązań, i że w konferencyach, które prowadził on i p. Chlumecky z hr. Taaffem i z przywódzcami prawicy, stwierdzono ze wszystkich stron gotowość wspólnego i zgodnego działania fachowego, to jest na polu prac ekonomicznych.

Na wniosek dr. Schaupa podziękowano pp. Plenerowi i Chlumeckiemu za ich trudy w konferencyach. Ukonstytuowanie się klubu odroczono jednak do najbliższego posiedzenia, które ma się odbyć dzisiaj przed posiedzeniem Izby. Tymczasowe przewodnictwo powierzono Plenerowi.

W kołach parlamentarnych krąży niesprawdzona dotąd pogłoska o pewnem zbliżeniu się partyi Steinwendera do Rządu. Powiadają, że stronnictwo to głosować będzie stanowczo za budżetem, i że w dyskusyi adresowej zajmie stanowisko dla Rządu przyjazne. Jedynie przy uchwaleniu funduszu dyspozycyjnego ma złożyć oświadczenie, że nie głosuje za nim wyłącznie tylko dlatego, iż w ogóle jest przeciwnem przyzwoleniu takiego funduszu. Frakcya ta ukonstytuowała się wczoraj pod przewodnictwem Steinwendera. Przystąpiło do niej 18 posłów, w tej liczbie i Pernerstorfer. Steinwender rozwinął program frakcyi.

Feudalni czescy właściciele większych posiadłości ukonstytuowali się jako osobny klub, wybrawszy prezesem hr. Kińsky'ego. Klub ten stać będzie w ścisłym stosunku z klubem Hohenwartha.

Również Młodoczesi ukonstytuowali się wczoraj jako „Klub Czechów z Czech“ i wybrali tymczasowo aż do wypracowania statutów prezesem dra. Engla.

Młodoczesi podobno zaraz na pierwszem posiedzeniu mają postawić wniosek w sprawie zniesienia stempla dziennikarskiego i przyzwolenia na kolporteryę pism peryodycznych.

Posłowie czescy z Morawy ukonstytuowali się jako klub osobny i wybrali prezesem dr. Meżnika. Klub uchwalił utrzymywać ścisły związek z hr. Hohenwarthem.

Fremdenblatt streszcza w wstępnym artykule, iż w parlamencie zapewnioną jest większość, wprawdzie tylko większość od wypadku do wypadku, lecz ożywiona życzeniem, aby prace parlamentarne nie pozostały bez dodatnich rezultatów.

W izbie posłów — pisze ten dziennik — widzimy trzy grupy, na których oparty parlament kroczyć musi jakby na trzech nogach i poruszać się będzie powoli i ostrożnie naprzód. W tem może leży rękojmia, że trzymać się będzie troskliwie, wskazanej naturą i koniecznością stosunków, drogi reform niepolitycznych i od niej nie oddali się.

Z Warszawy.

(Powiększenie liczby cerkwi prawosławnych. — Kampania przeciw teatrowi polskiemu. — Towarzystwio celem rozwoju handlu chrześciańskiego).

Rząd zajmuje się z nadzwyczajną gorliwością pomnożeniem ilości cerkwi prawosławnych. Budowa katedry prawosławnej w Warszawie, nie ulega już wątpliwości, chociaż sprawa może nieco się przewlec z powodu, iż jej zrealizowanie przeszło od władzy administracyjnej do władzy duchownej, w ręce św. Synodu. W roku minionym znacznie rozszerzono cerkiew garnizonową w cytadeli. Obecnie postanowiono zbudować cerkiew przy alei Ujazdowskiej dla wojsk, konsystujących w mieście. Pieniądze na ten cel już asygnowano.

Z okazyi pobytu rossyjskiego towarzystwa dramatycznego w Warszawie rozpoczęła się na nowo kampania przeciw teatrowi polskiemu. W jednej z ostatnich korespondencyj z Warszawy do *Mosk. Wiedom.*, powiedziano już bez ogródki, czego pragnie pewna część russyfikatorów. Budynek i subsydya rządowe — zdaniem korespondenta — powinny stać się własnością teatru rossyjskiego. Teatr polski — dodaje — może istnieć, ale nie za pieniądze rządowe. Tego jakoby wymagają duchowe i narodowe potrzeby 60.000 Rossyan mieszkających w Warszawie. Korespondent nie mówi jednak, kto raczy uwzględnić duchowe i narodowe potrzeby pół milionowej ludności polskiej?

Wkrótce ma się zorganizować w Warszawie Towarzystwo, celem rozwoju handlu chrześciańskiego. Nie chodzi w tym wypadku bynajmniej o jakąś akcyę antisemicką, lecz o zrównoważenie szans handlu chrześciańskiego z żydowskim. Pierwszy w swych usiłowaniach prawie zawsze ulegał w walce, w skutek właśnie tej nierówności warunków. Żydzi korzystają z nadzwyczaj szerokiego kredytu, jakiego kupcy chrześciańscy dotąd mieć nie mogli. Zadaniem projektowanego Towarzystwa będzie właśnie dostarczać ile możności najszerszego i najtańszego kredytu kupcom i kramarzom wyznania chrześciańskiego, utworzyć składy hurtowne, a przytem unikać bliższych stosunków z żydami, aby tem skuteczniej wspierać handel chrześciański. Towarzystwo to nie będzie miało względem żydów charakteru zaczepnego, lecz tylko obronny, usuwający możność wyzysku.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Car, pragnąc „uczcić pamięć tych dowódców, którzy od czasów Piotra W. przyczyniali się do chwały oręża rossyjskiego“, nadał licznym pułkom nazwiska tych dowódców. I tak będą teraz pułki: Gołowina, Borysa Włodzimierzowicza, Szeremetiewa, Menszykowa, Nikity Repnina, Golicyna, Briussa, Michina, Lassy, Apraksina, Sołtykowa, Potemkina, Wittgensteina, Bagrationa, Kamieńskiego, Ciejanowa, Jermołowa, Kotlarewskiego.

Dzienniki donoszą, iż projekt utworzenia instytutu adwokatów rządowych, w celu uwolnienia włościan od eksploatacyi pokątnych doradców, ma coraz więcej widoków urzeczywistnienia. Adwokaci rządowi otrzymują pensye ze skarbu i obowiązani będą prowadzić bezpłatnie sprawy włościańskie do 500 rub.

Według informacyj dzienników petersburskich, poruszoną znów została kwestya, o ile można najszerszego zastosowania pensyonatów przy gimnazyach i szkołach realnych rządowych.

Według listu *Köln. Ztg.* z Petersburga, cenzura wszystkim redakcyom najsurowiej zakazała, podawać jakiekolwiek wiadomości o ruchach wojsk i zbrojeniach.

Na budowę portu handlowego w Teodozyi, wyznaczono 1,450.000 rub. Sebastopol będzie wyłącznie portem wojennym.

Z Berlina.

(Sprawa przyszłego przewódcy centrum katolickiego. — Wysłanie eskadry niemieckiej na wody chilijskie).

Z podjęciem nanowo prac parlamentarnych, stanęła na porządku dziennym kwestya, kto ma objąć po śp. Windthorście przewodnictwo stronnictwa centrum. Zachodzi tu o tyle trudność, iż stronnictwo to podzielone jest na dwa, jakkolwiek nie wybitne, ale bądź co bądź wyraźne obozy. Jedna część przechyla się więcej ku prawicy, a druga ku lewicy, w skutek czego też na przywódców proponują dzisiaj zwolenników jednego i drugiego odcienia politycznego. Gdyby wyborem kierować miała wyłącznie sympatya, padłby on bezwątpienia albo na Piotra Reichenspergera albo na barona Schorlemera z Alstu. Tymczasem, pierwszy nie przyjąłby kierownictwa z powodu podeszłego wieku, drugi zaś obstaje przy pierwotnem postanowieniu niewystępowania już na arenie parlamentarnej. Mimo to przedstawia lista kandydatów wcale pokaźny poczet osobistości, odpowiednich na stanowisko przywódców, że wymienimy tu tylko barona Heeremanna, barona Huenego, hr. Ballestrema, hr. Kondrada, Preysinga, Schalchę, Bachema, Oeterera, Porscha i dr. Liebera.

Ktokolwiek jednak obejmie prezesowstwo w centrum, nikt nie wypełni luki, jaka nastąpiła przez śmierć posła Windthorsta. Rola przyszłego kierownika ograniczy się też prawdopodobnie na samem prezesowstwie, a nie będzie żadnem faktycznem przywództwem. Mimo to, słuszną jest uwaga pism katolickich, że stronnictwo centrum ostać się może i bez wyraźnego przewodnictwa siłą, jaką stało dotychczas, a jaką stworzył właśnie śp. Windthorst.

Rząd niemiecki zdecydował się rozpocząć akcyę czynną w celu „obrony interesów“ ludności niemieckiej, zamieszkującej w Chili, gdzie wre ciągle rewolucya. Oficyalna *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* donosi, że eskadra krzyżowców, która się znajduje na wodach chińskich, otrzymała rozkaz udania się w pobliże wybrzeża chilijskiego. Eskadra składa się z fregaty krzyżowcowej „Leipzig“, korwety krzyżowcowej „Aleksandrine“ i „Zofii“. Szefem eskadry jest kontradmirał Valois. Załoga eskadry wynosi 1000 osób, a okręty uzbrojone są w 38 dział. Krok ten spowodowany został, jak sobie tłómaczą w Berlinie, tem, że rząd myśli żądać satysfakcyi za zabranie przez powstańców całego ładunku węgla, jaki dowiózł bremeński okręt „Rajah“ do jednego z portów chilijskich. Ponieważ jednak eskadra rzeczona krążyła obecnie na wodach chińskich, przeto potrwa jeszcze z miesiąc, nim zdąży do Chili.

Po zamachu w Sofii.

Monachijska *Allg. Ztg.* przypomina pewną korespondencyę z Paryża, umieszczoną w *Mosk. Wiedomostiach* w sierpniu zeszłego roku, a więc po straceniu Panicy. Korespondent paryski opowiadał, że już wówczas doniesiono księciu Ferdynandowi, iż nowy przeciw niemu knuje się spisek. Gdyby ten spisek się nie udał, w takim razie nastąpi cały szereg dalszych, ponieważ przyjaciele Panicy poprzysięgli zemstę i na wszystko są przygotowani. Jeśli Stambułow z tej historyi wyjdzie cało, to otoczy się wyłącznie swoimi przyjaciółmi i wszystko weźmie w jeszcze silniejsze niż dotąd kluby; gdyby jednak padł, w takim razie nastąpiłby w Bułgaryi chaos nie do opisania. Na każdy wypadek — przepowiadał korespondent — nieporządki są rzeczą nieuniknioną. Mówiono wówczas o księciu Bibesco, jako przyszłym panującym w Bułgaryi, którego Rossya możeby uznała, który jednak prędzej czy później miałby paść ofiarą zwolenników Stambułowa, a wtedy nicby już więcej kwestyi wschodniej rozwiązać nie mogło, jak tylko wojna.

Z powodu zamachu stwierdza rumuńskie pismo *Lupta* ponownie, że major Benderew przybył dnia 21 marca do Bukaresztu, tegoż dnia wieczorem udał się do Dżurdżewa, gdzie widział się z Karawełowem. Karawełow po rozmowie z Benderewem wyjechał do Ruszczuku, poczem wrócił do Dżurdżewa i ponownie z Benderewem konferował. Po tej konferencyi udał się Benderew z powrotem do Bukaresztu, a ztamtąd do Belgradu. Tutaj wysiadł w hotelu „Orient“ i naradzał się czas dłuższy z jakimś nieznajomym, który w hotelu zamieszkał w sąsiednim pokoju. Ow nieznajomy, podobno główna figura w dramacie sofijskim, wyjechał z Belgradu do stolicy bułgarskiej, zaś Benderew udał się do Tulczy, przybrawszy charakter urzędnika towarzystwa żeglugi hr. Gagaryna, i używając z tego tytułu opieki konsulatu rossyjskiego.

Korespondentowi *Timesa* oświadczył książę Ferdynand, że ogólna sytuacya w Bułgaryi po zamachu wcale się nie zmieniła. Rząd nie da się porwać do żadnej nierozważnej akcyi. Książę zarówno jak i ministrowie mają przed sobą tylko jeden obowiązek: utrzymanie powagi ustaw i wykrycie sprawców ohydnej zbrodni. Książę nie wątpi, że źródło zbrodni i tym razem jest to samo, z którego płynęły poprzednie usiłowania, mające na celu pogrążenie Bułgaryi w stan anarchii. Książę nie obawia się żadnych bezpośrednich, poważnych skutków zamachu, chociaż przypuszcza, że podobne zamachy powtórzyć się mogą tak przeciw niemu, jak i przeciw jego ministrom. Sprawcy zbrodni zaopatrzeni są szczodrze w pieniądze i mogą najmować ile chcą bandytów dla wykonywania zamachów, sami pozostając w ukryciu. Rząd bułgarski nie liczy na niczyją pomoc i zrobi sam, co może, by utrzymać porządek w kraju.

W skutek pogłosek, że emigranci bułgarscy w Serbii na terytoryum serbskiem prowadzą agitacyę przeciw rządowi bułgarskiemu, ogłasza urzędowy organ belgradzki komunikat, w którym czytamy:

„Emigranci bułgarscy mogą znajdować się na terytoryum serbskiem wyłącznie tylko w Belgradzie, a to na podstawie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dnia 30 maja 1890, ponowionego w dniu 23 marca r. b. Zatem na granicy serbsko-bułgarskiej nie znajduje się ani jeden emigrant bułgarski. Ogólna liczba emigrantów bułgarskich w Serbii wynosi tylko 20. Zostają oni pod nadzorem tego rodzaju, że niemożliwem jest zaopatrzenie ich w rewolwery i w ogóle wszelka agitacya rewolucyjna wśród nich na terytoryum serbskiem jest absolutnie wykluczona. Co się tyczy Benderewa, to w ostatnich czasach ani on w Serbii nie przybywał ani przez ten kraj przejeżdżał.“

Dzienniki dzisiejsze przynoszą nowe szczegóły, mające świadczyć o udziale agentów panslawistycznych w sofijskim zamachu. Stambułow przesłuchiwał niektórych więźniów osobiście, zwłaszcza długo badał Karawełowa i Zelczowa. Wielu więźniów złożyło szczere zeznania, kompromitujące bardzo agentów panslawistycznych. Według tych zeznań emigranci bułgarscy w Konstantynopolu: Sziszmanow, adjutant Cankowa i Stanczew, były prefekt Sofii, należeli do kierowników spisku i konferowali stale z ambasadorem rossyjskim Nelidowem. Jeden z korespondentów zapewnia, że Porta po szczegółowem śledztwie wypuściła spiskowców uwięzionych w Konstantynopolu, aby uniknąć kolizyi z Nelidowem. Osławiony kapitan Grujew współdziałał z Benderewem, widziano go przed zamachem w Gałacu, w Braile i w Kalafacie. W Belgradzie agent urzędowy Towarzystwa żeglugi księcia Gagarina, p. Piotr Uzelac, oświadczył jawnie i głośno po zamachu: „nie udało się, no to nic, musimy zacząć na nowo.“ Uzelac ma być jednym z najczynniejszych agentów panslawistycznych. Gra on taką samą rolę jak Budiłowicz, generalny agent rossyjskiej kompanii handlu i żeglugi na morzu Czarnem i Dunaju.

Obawy, jakie ostatni zamach wzbudził, postawiły w Sofii na porządku dziennym pytanie, czy nie należałoby, ażeby książę bezzwłocznie, mianował z pomiędzy krewnych swoich następcę tronu, na wypadek, gdyby zeszedł ze świata bezpotomnie.

Korespondent *Pester Lloyda* zapewnia, iż śledztwo wykazało, że rewolwer, który znaleziono na miejscu zbrodniczego czynu jest fabrykatem rossyjskim. Miał on być z wiadomej (sądowi śledczemu) fabryki rossyjskiej przed sześciu miesiącami wydany, a p. Chitrowo poseł rossyjski w Bukareszcie posłał go do Konstantynopola. Jeden ze sprawców zamachu przywiózł go później z Turcyi do Sofii. Dwaj inni współuczestnicy zamachu mieli pochodzić z Macedonii. „Rząd bułgarski, — kończy korespondent, — jest w tej chwili na prawdziwym tropie zbrodniarzy.“

Echa kongresu robotników.

Deputowany francuski Basly, reprezentant interesów robotniczych w parlamencie francuskim, zapytany przez jednego ze współpracowników dziennika *Siécle*, czy należy się jeszcze obawiać zmowy generalnej robotników, odpowiedział:

— Termin ogólnej zmowy został do dalekiej odroczony przyszłości. Zapadłą uchwałę poczytać należy tylko za dowód platonicznej sympatyi dla naszych towarzyszy w Belgii. Chcieli oni około 20 kwietnia rozpocząć zmowę. Robotnicy innych krajów chcą im przybiedz z pomocą przez zapomogi pieniężne i ograniczenie własnej pracy.

— Dla pomocy więc Belgijczykom, rzekł sprawozdawca, chcecie cośkolwiek uczynić ze swojej strony?

— Dopomagać im będziemy, ale pomimo to muszą oni uledz. Braknie nam głównej rzeczy, t. j. jedności. Górnicy w Pas de-Calais są członkami syndykatów. Mogą zatem niedopuszczać do wywozu zamówień węgla do Belgii. Natomiast w departamencie Nord

nie są zorganizowani, są więc bezsilni w obec stowarzyszeń przedsiębiorczych. Zmowa górników belgijskich tem mniej przydać się może, ponieważ robotnicy wyrobów metalowych chcą równie zaniechać pracy. W takim razie nie będzie wcale potrzeba węgli, więc i my we Francyi nie widzimy potrzeby rozpoczynać walki z naszymi właścicielami kopalń.

— A jednak delegaci zobowiązali się do czegoś podobnego.

— Nie przeczę temu, i każdy coś ze swojej strony zrobi dla Belgijczyków. Anglicy, którzy są bogaci, przyszlą im pieniędzy, ale inne kraje mało mogą uczynić, a do zmowy generalnej zgoła nie przyjdzie, zmowa taka nie może wybuchnąć przed najbliższym kongresem.

— Wielu też we Francyi robotników mogłoby wziąć udział w zmowie?

— Około 112.000 górników, pracujących w podziemiach, a ze 30.000 ludzi, którzy pracują na powierzchni. Ale choćby nawet dwie trzecie zaniechało pracy, to i tak przedsiębiorcy wyszli by zwycięzko. Nigdyśmy jeszcze nie doprowadzili do jednomyślności, robota zaś w sztolniach może być utrzymaną przy bardzo małej stosunkowo ilości rąk. Właściciele mogliby przez dwa tygodnie zrezygnować z ruchu, gdyż urządzają się w ten sposób, ażeby w przewidywaniu przesileń posiadać zawsze pewne zapasy węgla. W umowach zaś, które zawierają, brzmi pewne zastrzeżenie, że umowa traci moc obowiązującą, skoroby nastąpiły okoliczności niezawisłe od przedsiębiorców. To pozwala im dostawy wszelkie odraczać do chwili pomyślniejszej. Jeżeli górnicy całego świata nie zorganizują się jako jednolita federacya, to wszelkie usiłowania, by doprowadzić do generalnej zmowy, pozostaną bez skutku.

KRONIKA

Lwów, 9 kwietnia.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni, jak wiadomo, udzielał wczoraj w Krakowie audyencyj, na które przybyli: członkowie Izby panów: Stanisław Starowieyski i prof. dr. Fryderyk Zoll, ks. St. Załęski T. J., marszałek Milieski, prof. M. Sokołowski, Stanisław hr. Badeni z Branic, prof. dr. Rydygier, Ludwik hr. Dębicki, p. Pruszyński, dyrektor Glikson, M. Dattner i t. d. Z osobistości urzędowych byli: p. prezydent Jasiński, starszy prokurator p. Szymonowicz, starszy radca p. Krumłowski, starszy inżynier p. Sare, komisarz starostwa hr. Starzeński, emerytowany starszy inspektor p. Uzarski, komisarz policyi p. Rękiewicz, koncepiści policyi pp. Kostrzewski, Lewicki i Tarchalski. Przybyła też deputacya Stowarzyszenia rzeźników ze starszym p. St. Armółowiczem na czele, celem zaproszenia JE. Pana Namiestnika na uroczystość wyzwolenia kilku majstrów w cechu, która to uroczystość odbywa się z ceremoniałem średniowiecznym. Prócz tego przybyło na audyencyę wiele osób prywatnych.

— **JE. dr. Julian Dunajewski** przyjeżdża w dniu 10 b. m. na stały pobyt do Krakowa. Na przyjęcie odnowioną została realność, będąca własnością dr. Dunajewskiego, przy ulicy Basztowej.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. Roberta Terleckiego, c. k. radcy Namiestnictwa, przesłali na rzecz funduszu dla wdów i sierót po urzędnikach i sługach władz politycznych urzędnicy c. k. starostwa i wydziału powiatowego w Cieszanowie 17 zł.

— **Z funduszu remuneracyjnego** dla prowadzących metryki izraelickie, udzieliło c. k. Namiestnictwo po 25 złr.: Markusowi Spaet w Gródku, Józefowi Tenenbaum w Chorostkowie, Ignacemu Kostmannowi w Przemyślanach, Chaimowi Pennerowi w Staremmieście, Ojzerowi Rosenblumowi w Borszczowie, Emanuelowi Rubinowi w Gorlicach.

— **Na rzecz wdowy i sierót** po ś. p. Janie Kantym Hruziku, artyście-malarzu, złożył w Administracyi *Gazety Lwowskiej* Lelo 3 zł. Razem złożono dotąd 15 zł.

— **Towarzystwo kuchni ludowej**, zostające pod protektoratem pani Namiestnikowej hr. Maryi Badeniowej, poszukuje lokalu na stosowne i wygodne urządzenie jadalnych sal i kuchni. Uprasza przeto panów właścicieli kamienic, o zaoferowanie parterowego mieszkania, składającego się z trzech lub więcej dużych pokoi i kuchni. Listy nadsyłać należy na ręce sekretarza p. Bol. Lewickiego ul. Teatralna l. 5.

— **Towarzystwo politechniczne**. Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa politechnicznego, pod przewodnictwem p. Placyda Dziwińskiego, profesora Politechniki, w zastępstwie chorego prezesa Towarzystwa p. Settiego. Zgromadzenie przyjęło do wiadomości sprawozdanie zarządu za rok ubiegły i udzieliło wydziałowi absolutoryum za rachunki. Stan funduszów przedstawia się w ogóle dość pomyślnie, z wyjątkiem rubryki „zaległości" od członków, wynoszą one bowiem około 2200 zł. Po uchwaleniu budżetu na rok bieżący, załatwiono wniosek o założenie „klubu technicznego" (obok Towarzystwa) w ten sposób, że przekazano go wydziałowi do zbadania.

Na wniosek prof. Zacharjewicza wyraziło zgromadzenie uznanie wydziałowi ustępującemu, a w szczególności p. starszemu radcy Settiemu, za gorliwą pracę około rozwoju Towarzystwa i przystąpiono do wyboru nowego wydziału.

Nastąpiły wybory: Prezesem wybrany został: p. Jan Nep. Franke, rektor szkoły politechnicznej; zastępcą prezesa p. Bolesław Długoszowski, inżynier cywilny.

Do wydziału weszli pp.: dr. Placyd Dziwiński, profesor szkoły politechnicznej, Zygmunt Motylewski, iżynier kolei Karola Ludwika, Wacław Przetocki, inspektor sanitarny; Wincenty Rawski, architekt cywilny; August Sołtyński, inżynier kolei państwowej; Władysław Szyszkowski, inżynier Wydziału krajowego; Jan Szczepaniak, inżynier kolei państwowej; Józef Tuszyński, starszy inżynier kolei Karola Ludwika; Julian Wang, inżynier technolog; Albin Zazula, inżynier kolei państwowej.

W końcu wybrano komisyę lustracyjną dla sprawdzania czynności wydziału.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 11 b. m., koncert orkiestry wojskowej, poczem nastąpią tańce. Początek o godzinie 8 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w piątek wieczór.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono: kilkanaście sztuk bielizny męskiej, damskiej i dziecinnej, znaczonej literami J. H. i E. W. i poduszkę w czerwonej nasypce; długi podwójny damski łańcuszek złoty z zasuwką niebiesko-emaliowaną z brylancikiem, broszkę i kolczyki z mozaiką przedstawiającą świątynię na tle czarnem, broszkę z emaliowanym bratkiem, różaniec z perłowej macicy, obrus biały i 6 serwet znaczonych literami A. T. i parasol czarny wełniany. — Zakwestyonowano: pakiecik obrazków świętych. — Zgubiono: 70 zł. na dworcu centralnym. — Znaleziono: Kuferek rozbity z próbkami sukna; szyld z trafiki.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 9 kwietnia 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 8, do godziny 12 w południe dnia 9 kwietnia 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły silny (4—6), niebo zachmurzone a powietrze wilgotne (75 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz nieznaczny, wysokość opadu 0·4 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +3·7°C, najwyższa +6·5°C wczoraj w południe, najniższa +1·4°C w nocy.

Cała doba była zachmurzona, chwilami padał deszcz nieznaczny.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Niederlandach; zwyżka 775 do 770 w północnej Rossyi; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 764 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 9, do godziny 12 w południe dnia 10 kwietnia 1891 r. Wiatr będzie co do kierunku południowo-wschodni, co do siły mierny (3), średnia temperatura doby będzie około +4·0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza pozostanie około 75 prc.; opadu nie będzie.

— **Z Uniwersytetu**. P. Józef Kazimierz Lubicz Orłowski, rodem ze Lwowa, redaktor *Kuryera Polskiego*, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **P. Samuel Landau**, dr. filozofii, z Brodów, mianowany został przez Towarzystwo modlitwy i wsparcia synagogi w Krakowie kaznodzieją i upoważnionym do interweniowania przy zawieraniu ślubów. Magistrat przyjął nominacyę do wiadomości.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie, dr. Henryk Łuczkiewicz, b. profesor szkoły Głównej, a następnie Uniwersytetu warszawskiego, autor licznych rozpraw i artykułów z dziedziny hygieny. Urodził się w Galicyi wschodniej r. 1826, gimnazyum ukończył we Lwowie, studya medyczne odbywał w Uniwersytetach: w Wiedniu, Pradze czeskiej i w Krakowie. Tu otrzymał stopień dra medycyny w r. 1852. Następnie przez trzy lata był adjunktem kliniki terapeutycznej przy prof. Dietlu. W roku 1859 ś. p. Łuczkiewicz osiadł w Warszawie, a w r. 1860 zamianowano go docentem katedry patologii i terapii szczegółowej w ówczesnej warszawskiej Akademii medyko-chirurgicznej. Po założeniu b. Szkoły głównej zajął w niej katedrę profesorską, a gdy szkołę zreformowano i zmieniono na Uniwersytet, w charakterze prof. nadzwyczajnego, wykładał patologię ogólną, historyę medycyny i encyklopedyę lekarską. Obdarzony niezmierną lekkością słowa i talentem krasomówczym, umiał każdy przedmiot uczynić zajmującym i ciekawym. Ś. p. Łuczkiewicz niezależnie od swej działalności lekarskiej pracował bardzo wiele. Wydał oddzielnie „Farmakologię" (Warszawa 1860), „O bladaczce" (1861), „Aforyzmy i roztrząsania Hipokratesa" (1864), „O hemoroidach" (1866), „O suchotach płucnych" (1865), „O chorobach układu nerwowego" (1869). Tłumaczył „Patologię ogólną" Wagnera i Hartmana, pisał „O chorobach krążenia krwi". Prócz tego pracował w ostatnich latach nad „Historyą medycyny", do którego to dzieła nagromadził obszerne materyały. Wydał też (przy pomocy kasy imienia Mianowskiego) przekład Gallena. Oprócz tych większych prac napisał mnóstwo rozpraw specyalnych i pogadanek naukowo-popularnych.

W Nicei, zakończył życie Stanisław Zawadzki, regent kancelaryi hipotecznej sądu okręgowego warszawskiego. Nieboszczyk był jednym ze zdolniejszych prawników w okresie prawa cywilnego, miał praktykę bardzo rozległą i urządzał stronę prawną wielu instytucyj krajowych, które pod tym względem chętnie i z ufnością do niego się zwracały. Pracował też i teoretycznie a naukowo i pozostawił zbiór praw cywilnych w trzech tomach, dzieło niezbędne dla wykształconych prawników krajowych.

W Lutowisku, O. Prokop Lipiński, ostatni prowincyał OO. Reformatów, zaś po kasacyi klasztorów, gwardyan w Lutomierskim klasztorze w wieku lat 72, kapłaństwa zaś swego 49.

W Wilnie Aleksander Grass, znakomity przed laty pedagog polski.

W Paryżu Armand Levy, wierny przyjaciel Polski i Polaków. Był on także wielbicielem i przyjacielem nieśmiertelnego wieszcza naszego Adama, znajdował się przy jego zgonie w Konstantynopolu i zwłoki jego przewiózł do Paryża. Nad grobem zmarłego przemawiał w imieniu Polaków p. Wład. Mickiewicz.

— **Ks. Władysław Witkowski**, przełożony misyi polskiej w Paryżu, członek Zgromadzenia OO Zmartwychwstańców, obchodził dnia 31 marca 25-letni jubileusz kapłaństwa. Obchód ten odbył się bardzo uroczyście; życzenia jubilatowi złożyła cała kolonia polska, przebywająca w Paryżu, a z wielu stron nadeszły gratulacyjne telegramy. Nuncyusz papieski złożył również życzenia ks. Witkowskiemu.

— **Wilhelmowi Tell** wystawiony będzie pomnik w Altorf, na placu przed ratuszem. Komitet pomnikowy, który się już utworzył, rozpisze wkrótce konkurs, przeznaczając cztery nagrody: 2500, 1500, 1000 i 500 fr. Artyści winni będą nadesłać modele w przeciągu 11 miesięcy.

— **Straszliwa próba**. Jeden z inżynierów kolei państwowych pruskich, wynalazł nowy system zatrzymywania pociągów wjeżdżających na stacyę. Jestto blok żelazny skombinowany z elastycznym kauczukiem. Pierwsze doświadczenie z tym przyrządem odbyło się przed kilku dniami w Potsdamie, i, jak zapewniają dzienniki, wstrząsnęło najtęższemi nerwami. Najpierwszą próbę zrobiono z pociągiem złożonym z lokomotywy, furgonu towarowego i kilkunastu wagonów. W środkowych znajdowali się urzędnicy i inżynierowie kolejowi. Maszynista i palacz znajdowali się na stanowisku, na lokomotywie, narażeni na największe niebezpieczeństwo. Żądali oni zatem po 50 marek, które im przyznano. Pociąg wbiegł na stacyę wolnym normalnym biegiem pociągu wchodzącego i uderzył o blok. Wstrząśnienie było silne, ale nikt szwanku nie poniósł, pociąg zatrzymał się jak wryty.

Teraz wykonano drugą próbę, straszliwą. Pociąg odprowadzono do stacyi Lichterfelde i ztąd puszczono go z szybkością 20 kilometrów na godzinę. Z tą szybkością wbiegł na stacyę w Potsdamie. Na tym pociągu nie było już nikogo, nawet palacz nie chciał ryzykować. Tylko maszynista pozostał na lokomotywie, zastrzegł jednak przedtem, że w razie śmierci całkowitą jego pensyę pobierać będzie dożywotnie wdowa, po nim pozostała. Wbiegł zatem pociąg do Lichterfelde z całą szybkością, nie zwolniwszy biegu ani trochę i przeleciał mimo platformy, na której stało paręset osób, do świata kolejowego należących. Wszyscy zamknęli oczy, nikt nie śmiał patrzeć w stronę, gdzie pociąg miał o blok uderzyć. Nareszcie rozległ się przeraźliwy huk, wagony uderzyły o siebie z łoskotem przypominającym salwę artyleryi, pociąg stanął. W tej chwili dał się słyszeć świst lokomotywy, maszynista dał znak, że żyje. Rzucili się wszyscy ku niemu. Jak śmierć blady, oniemiały, zeskoczył z lokomotywy i był zdrów i cały. Tysiąc marek przyznano dzielnemu maszyniście nagrody. Pociąg nie doznał szwanku, pomimo straszliwego wstrząśnienia.

— **Pożar teatru**. Z Brukseli donoszą, że w Lessines wybuchł w teatrze podczas przedstawienia ogień. Galerya runęła. Wśród paniki wiele osób się udusiło, a wiele odniosło ciężkie rany. Teatr spłonął.

— **Urwisko skalne**. Około 3.000 metrów sześciennych pobrzeża skalistego pod Dieppe, dnia 29 z. m. zapadło się w morze.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Otrzymujemy następujące pismo:

Szanowna Redakcyo!

Upraszamy uprzejmie o zamieszczenie w najbliższym numerze *Gazety Lwowskiej* następującego oświadczenia:

Wobec doniesienia, zawartego w nr. 77 *Gazety Lwowskiej* z dnia 7go kwietnia b. r., „że prof. Adamkiewicz wykazał nową i skuteczną, na chorych z oddziałów prof. Obalińskiego i Korczyńskiego wypróbowaną drogę, jak trzeba leczyć raka", oświadczamy, że odstąpiliśmy wprawdzie prof. Adamkiewiczowi materyał do doświadczeń, jednakże nie przyjmujemy na siebie bezwarunkowo żadnej odpowiedzialności za wnioski wysnute przez prof. Adamkiewicza z tych doświadczeń.

Kraków, dnia 8 kwietnia 1891.

Prof. dr. Korczyński.
Prof. dr. Obaliński.

(Doniesienie, o którem mowa, powtórzyliśmy za jednem z pism krakowskich. *Przyp. Red.*).

Repertoar teatralny. Dziś, we czwartek, „Gioconda", opera Ponchiellego, gościnny występ pp. Elli Russel, Miry Heller, J. Chodakowskiego i J. Jeromina. — Jutro, w piątek, po raz pierwszy „Fałszywe drogi" (Ewa), komedya w 4 aktach Ryszarda Vossa, ciesząca się na wszystkich scenach stołecznych niezwykłem, trwałem powodzeniem. — W sobotę po raz ostatni w tym sezonie „Romeo i Julia", opera Gounoda, przedostatni występ panny Elli Russel. — W niedzielę po południu po raz pierwszy przy elektrycznem oświetleniu „Mikado", operetka Sulivana. Wieczór o godzinie 7 „Sen nocy letniej, komedya Szekspira z muzyką Mendelsohna Bartholdi. — W poniedziałek nieodwołalnie przedostatnie przedstawienie opery w tym sezonie „Carmen", opera Bizeta, gościnny występ pp. Miry Heller, J Warmutha i J. Chodakowskiego.

P. Mieczysław Sołtys, znany u nas i wysoko ceniony artysta-muzyk, powrócił do Lwowa po pięciomiesięcznym pobycie w Paryżu, gdzie bawił w celach naukowych. Powrót pana Sołtysa powitają wszyscy z niemałą radością, a zwłaszcza rodzice wielkiego zastępu młodziutkich adeptów sztuki, dla których p. Sołtys był zawsze nadzwyczaj sumiennym, starannym, pełnym zamiłowania i zrozumienia rzeczy kierownikiem.

Nadzwyczajny koncert „Lutni" odbędzie się w niedzielę. Główny punkt programu stanowić będzie tym razem spiew p. Maryi Pawlikównej, artystki opery. Obok tego wykonane będą liczne produkcye choralne, a zaszczytnie znana pianistka p. Setmajerówna wykona polonez *Es dur* Chopina z orkiestrą.

Generalna próba koncertu „Lutni" odbędzie się w piątek o godzinie 7 wieczorem w sali Towarzystwa muzycznego w gmachu teatralnym.

Pani Helena Modrzejewska rozpoczęła w niedzielę w Pradze występy gościnne „Maryą Stuart". Z tego powodu piszą z Pragi:

Praga powitała z największą sympatyą znakomitą artystkę polską. Wszystkie ilustracye czeskie zamieściły w tym tygodniu portrety Modrzejewskiej, z ocenieniem jej talentu i poglądem na sztukę polską. Autorami tych ocen literackich są: Jan Neruda, Jelinek i Kwapil. Dodatek literacki *Hlas Naroda* zamieścił wczoraj obszerny artykuł pióra J. Aubesa o pobycie Modrzejewskiej w Ameryce. Na kolei powitał Modrzejewską dyrektor teatru, członkowie praskiego Koła polskiego, oraz wiele innych osób. Pierwszy występ Modrzejewskiej w „Maryi Stuart miał pod każdym względem świetne powodzenie. Teatr był przepełniony. Zebrała się cała elita czeskiego towarzystwa, nawet z prowincyi przyjechało wiele osób. W teatrze był między innymi obecny marszałek krajowy ks. Lobkowitz i burmistrz Pragi, dr. Czerny. Artystkę po trzecim akcie wywoływano sześć razy, co się u nas rzadko zdarza i obsypano ją wieńcami. W Pradze wystąpi Modrzejewska 6 razy.

P. Roman Żelazowski, który od Wielkiejnocy bawi na gościnnych występach w Poznaniu, powraca do Krakowa w przyszłym tygodniu. Powodzenie naszego artysty w Poznaniu jest wielkie, a cała tamtejsza prasa, nawet niemiecka, nazywa Żelazowskiego znakomitym tegoczesnym tragikiem polskim.

„Słowo" donosi, że upływający wkrótce kontrakt z tenorem warsz. opery, p. Myszugą, nadal odnowiony nie będzie. Artysta uda się podobno do Paryża, a następnie do Włoch. W miejsce p. Myszugi zaangażowany został tenor bohaterski, p. Warmut, z płacą po 135 rubli za występ. Podobno też barytonista, p. Chodakowski, ma być na nowo zaangażowany do opery **warszawskiej**.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.*)

Dnia 9 kwietnia 1891.

Lwów, pszenica 8·50 do 9·—, żyto 6·— do 6·70, jęczmień 6·— do 6·75, owies 6·— do 7·—, rzepak 11·— do 12·—, groch 6·20 do 9·75, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 8·35 do 8·75, żyto 5·90 do 6·45, jęczmień 5·25 do 7·—, owies 5·80 do 6·70, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak 11·— do 11 75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42 — do 52·—, biała —·— do —·—. szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·25 do 8·90, żyto 5·60 do 6·50, jęczmień 4·85 do 6·50, owies 5·60 do 6·60, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak 11·— do 11·80, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 51·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·65 do 9·10, żyto 6·— do 6·80, jęczmień 5·75 do 7·25, owies 6·— do 7·—, groch 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak 11·— do 12·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów —·— do —·— zł.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Pszenica, żyto i owies poszukiwane. Ceny idą w górę.

*) Przedruk wzbroniony.

Gal. Bank hipoteczny. Bilans c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego za r. 1890 wykazuje po odpisaniu strat w kwocie 43.177 zł., czystego zysku 402.905 zł.

Po strąceniu przepisanych statutami kwot na tantyemy i zasilenie zapasowego funduszu, pozostała kwota odpowiada oprocentowaniu kapitału akcyjnego po 11 od sta, odpowiednio do czego Rada nadzorcza przedłoży Walnemu zgromadzeniu, mającemu się odbyć dnia 20 kwietnia b. r. wniosek, na wypłatę kuponu od akcyj, płatnego dnia 1 lipca b. r. po 12 zł. od sztuki.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan złożył przedwczoraj w Penzing wizytę księstwu Cumberland.

Posłem rumuńskim w Wiedniu, w miejsce Vacarescu, który prosił o uwolnienie, ma być zamianowany dotychczasowy poseł w Belgradzie, Rosetti-Solescu. Krąży jednak także wersya, że król nie przyjął dymisyi p. Vacarescu.

Dotychczasowy bułgarski agent dyplomatyczny w Wiedniu, pan Naczewicz, który otrzymał świeżo tekę ministra skarbu, wyjedzie najpóźniej dnia 13 b. m. do Sofii. Jego miejsce ma zająć były minister sprawiedliwości, dr. Stoiłow. Aż do zamianowania nowego reprezentanta, agencyą bułgarską w Wiedniu będzie kierował dotychczasowy jej sekretarz, p. Mincewicz.

Wedle informacyi *Post*, oczekują w Darmsztacie w końcu kwietnia przybycia królowej W. Brytanii, oraz cesarza niemieckiego.

Komisya dla wypracowania zamierzonej przez cesarza Wilhelma reformy wyższych zakładów naukowych w Prusach, podejmie d. 14 b. m. na nowo swe prace, pod przewodnictwem dr. Hinzpetra.

Jak donosi rzymski korespondent do *Germanii*, toczą się w sprawie obsadzenia arcybiskupiej stolicy w Poznaniu nowy układ między Watykanem a rządem pruskim. Należy się spodziewać, dodaje korespondent *Germanii*, że nowy minister wyznań potrafi rychło się porozumieć z Watykanem, i że nowy arcybiskup zostanie prekonizowany na najbliższym konsystorzu, który Ojciec św. odprawi dopiero w końcu maja lub na początku czerwca.

Dep. do parlamentu niemieckiego, Szmula oświadczył w tych dniach na zebraniu związku rolniczego, iż w przypuszczaniu robotników z Król. Polskiego do Prus nastąpią wkrótce znaczne ułatwienia. Minister spraw wewnętrznych przyrzekł to katolickiemu posłowi, mówiąc z nim o środkach, mających na celu usunięcie braku robotnika. Zdaje się, że przekonanie o niepraktyczności zamknięcia granicy od Wschodu utrwala się coraz więcej.

Nadchodzą bliższe szczegóły o testamencie ks. Napoleona. Z Genewy, udał się notaryusz Audeoud do zamku Prangin w charakterze egzekutora ostatniej woli księcia; towarzyszyli mu inni egzekutorowie pp. Philis, Prunet i Catrin, którzy przyjechali z Paryża; w zamku przyjęli ich obaj młodzi książęta, wdowa i córka zmarłego; część polityczna testamentu ma być zachowana w tajemnicy. Notaryusz z Nyon zrobił spis inwentarza i przyłożył pieczęcie. *Temps* donosi, że książę Napoleon wydziedziczył zupełnie ks. Wiktora i uznał go za bankruta politycznego.

W Anglii otrzymują coraz gorsze wiadomości z Indyj. Obecnie już nie w jednem miejscu, ale na licznych punktach objawia się ruch wrogi władzom angielskim. Donoszą obecnie, że plemię indyjskie Miranzesów nad rzeką Indu, powstało niemal całe, że w wielu miejscach zaatakowało posterunki angielskie, które wezwały pomocy. Posiłki zbrojne wysłane więc zostały także w kierunku Kohatu.

Dolina Miranza znajduje się w prowincyi Pendżabu, pamiętnej niegdyś krwawemi rokoszami i niemniej krwawem stłumieniem go przez Anglię.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 9 kwietnia. (*Tel. pryw.*) J. E. Pan Namiestnik zwiedził wczoraj państwową szkołę przemysłową. Przeszło godzinę bawił w kancelaryi dyrektora i zajmował się sprawami szkoły, interesując się bardzo oddziałem artystycznego przemysłu; omawiał też organizacyę zakładu w przyszłości. Wieczór spędził p. Namiestnik na przedstawieniu w kasynie wojskowem, przyjęty u wejścia przez prezesa kasyna, generała Kirscha, potem udał się na dworzec, aby widzieć się z przejeżdżającym do Wiednia bratem hr. Stanisławem. Dziś rano zwiedzał szczegółowo szkołę realną w towarzystwie dyrektora dr. Zatheya, potem udzielał audyencyj w Spiskim pałacu. Na objedzie będzie u ks. kardynała, poczem udać się ma na wieczór czwartkowy do J. E. Pawła Popiela.

Wiedeń, 9 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Początek dzisiejszego posiedzenia Izby deputowanych bardzo spokojny. Galerye zapełniały się powoli, ponieważ większość klubów odbywała narady przed posiedzeniem. Z początku przeto mało było posłów, jedynie Młodoczesi zjawili się zaraz w komplecie. Książę Liechtenstein obrał miejsce w centrum a większość antisemitów na skrajnej lewicy. Zresztą podział miejsc stronnictw niezmieniony. Wszyscy Ministrowie ukazali się równocześnie pod przewodnictwem hr. Taaffego, który otworzył sesyę, powołując się na Cesarski patent i wzywając p. Smolkę, by objął prezydenturę z tytułu starszeństwa. P. Smolka prosił Izbę, ażeby go podczas tej prowizorycznej prezydentury życzliwie wspierała.

Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego przyjęto według *Fremdenblattu* jako normę, iż Koło pozostaje wiernem zasadom autonomii i zasadzie ochrony narodowych, oraz ekonomicznych praw kraju. W parlamentarnych sprawach będzie się kierowało Koło zasadą polityki wolnej ręki. Koło oświadczyło gotowość porozumiewania się z innemi stronnictwami od wypadku do wypadku. *Fremdenblatt* oświadcza, iż zupełnie zmyślonem jest doniesienie *Nowej Reformy*, jakoby p. Minister Zaleski wyraził członkom Koła polskiego imieniem Rządu uznanie.

Wiedeń, 9 kwietnia. Izba deputowanych odbyła dziś pierwsze posiedzenie. Na wezwanie hr. Taaffego, dr. Smolka, jako najstarszy wiekiem objął przewodnictwo, wśród żywych oklasków całej Izby, i złożył w ręce Prezydenta Ministrów przyrzeczenie. Dr. Smolka wezwał następnie ośmiu deputowanych do prowizorycznego zajęcia miejsc sekretarzy. Prezydent Ministrów podał do wiadomości Izby ustąpienie dr. Dunajewskiego i objęcie teki finansów przez dr. Steinbacha, poczem deputowani składali przyrzeczenia poselskie. — Posiedzenie trwa dalej.

Przed posiedzeniem odbyło się w tumie św. Szczepana uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez arcybiskupa ks. Gruschę, na którem byli wszyscy Ministrowie z Prezesem gabinetu, hr. Taaffem na czele, prezydyum Izby panów i liczni członkowie obu Izb Rady państwa.

Wiedeń, 9 kwietnia. *Wiener Zeitung* ogłasza ustawę z dnia 3 b. m. w sprawie rozszerzenia ustawy z dnia 27-go kwietnia 1887, o zaopatrzeniu wdów i sierót po oficerach i szeregowcach armii i marynarki wojennej, na wdowy i sieroty po oficerach i szeregowcach obrony krajowej i pospolitego ruszenia.

Wiedeń, 9 kwietnia. Magistrat zawarł umowy z zamiejscowymi piekarzami o dostawę chleba na wypadek potrzeby. Również przyszło do porozumienia się magistratu z intendenturą wojskową w tym kierunku, że w danym razie piekarnie wojskowe i piekarze wojskowi oddani zostaną magistratowi do dyspozycyi.

Wiedeń, 9 kwietnia. Przy wczorajszych wyborach do rady miejskiej z drugiego ciała wyborczego, wybrano 39 liberalnych, 7 antisemitów.

Wiedeń, 9 kwietnia. Klub czeski postanowił przy wstąpieniu do Izby deputowanych złożyć zastrzeżenie prawno państwowe.

Wiedeń, 9 kwietnia. Deputowani konserwatywnej wielkiej własności czeskiej rozesłali komunikat, który donosi, że na wczorajszem zebraniu postanowili oni przystąpić do nowo utworzyć się mającego klubu konserwatywnego (Hohenwartha), jednakowoż tylko jako samoistna grupa, z prawem wolnego głosowania we wszystkich specyalnie do Czech odnoszących się kwestyach. Grupa ta ukonstytuowała się i wybrała hr. Fryderyka Kinsky'ego przewodniczącym, hr. Deyma pierwszym, ks. Schwarzenberga drugim zastępcą przewodniczącego.

Wiedeń, 9 kwietnia. Na wczorajszem zebraniu niemiecko-narodowego połączenia, które przybrało obecnie nazwę „niemiecko-narodowe stronnictwo," oświadczył dotychczasowy prezes tego klubu Steinwender, że jeżeli Rząd zajmie pod względem narodowościowym przynajmniej neutralną postawę, nie będzie powodu utrudniać mu prowadzenia spraw państwowych. W przypuszczeniu, iż Rząd zachowa się neutralnie, stronnictwo powodując się względami rzeczowemi nie ma powodu stawać na gruncie zasadniczej opozycyi. Klub uchwalił rezolucyę, w której oświadcza gotowość postępowania w ważnych kwestyach politycznych solidarnie ze zjednoczoną lewicą niemiecką.

Deputowani czescy z Morawy ukonstytuowawszy się jako klub osobny uchwalili jednogłośnie uważać się za część składową prawicy i utrzymywać z klubem hr. Hohenwartha przyjazne stosunki.

Słychać, iż Koło polskie oświadczyło się w tym duchu, iż nie ma powodu porzucać dotyczasowego samoistnego stanowiska, pragnie jednak od wypadku do wypadku łączyć się z innemi stronnictwami.

Belgrad, 9 kwietnia. Rząd cofnął przedłożenie ustawy o konwersyi.

Skupczyna uchwaliła w drugiem czytaniu przedłożenie, zmieniające ustawę o podatkach bezpośrednich i zawotowała kredyt dodatkowy w sumie 5 milionów.

Paryż, 9 kwietnia. *Temps* donosi, że testament ks. Hieronima Napoleona wydziedzicza księcia Wiktora zupełnie, ogłaszając go buntownikiem.

Paryż, 9 kwietnia. Centralny komitet socyalistyczny odbył wczoraj burzliwe posiedzenie, na którem objawiło się pomiędzy frakcyami zupełne rozdwojenie co do zachowania się w dniu tym partyi rewolucyjnej; nie powzięto żadnej uchwały.

Bruksela, 9 kwietnia. W kopalni węgla „Bellevue" pod Dour wybuchły ostatniej nocy gazy, wskutek czego jeden z robotników utracił życie a dwóch odniosło rany.

Bern, 9 kwietnia. Prokuratorya sądu związkowego pozwała Castioniego za morderstwo, zaś 21 współuczestników powstania w Tessynie za bunt, przed związkowy sąd przysięgłych.

Simla, 9 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi: Zdaje się rzeczą niewątpliwą, że Quitton i towarzysze jego zamordowani zostali. Krążą pogłoski o nowych starciach w Manipur, i że w jednej bitwie padł komendant angielski. Mógłby to być Grant, albo komendant oddziału posiłkowego.

Londyn, 9 kwietnia. Cesarzowa Fryderykowa, z kuzynką Małgorzatą, udała się wczoraj po południu z powrotem do Niemiec.

Londyn, 9 kwietnia. *Daily Telegraph* ogłasza korespondencyę z Petersburga, w której donosi o rzekomym usiłowanym zamachu na cara co następuje:

W poniedziałek przed południem w gwardyjskiej szkole jazdy, przed przybyciem cara na paradę, przytrzymano jakiegoś człowieka na trybunie, przeznaczonej dla publiczności. Wezwano go, aby udał się do garderoby i tu go uwięziono. Znaleziono przy nim pistolet i silną truciznę. Aresztowany nazywa się Skamejkin, przybył z prowincyi, jak się domyślają w tym celu, ażeby dokonać zamachu na życie cara.

Cape Towro, 9 kwietnia. Pogłoska, jakoby 250 uzbrojonych Anglików udało się do Beiry, aby tam wykonać napad, powstała ztąd, że około 250 kolonistów, którzy chcieli osiedlić się w kraju Maschona, udało się do Beiry, ażeby tam wsiąść na okręty, idące do kraju Maschona.

Nowy Jork, 9 kwietnia. Poseł włoski Fava przybył tutaj i w sobotę wyjedzie do Europy.

Port Said, 9 kwietnia. Antonelli wyjechał wczoraj do Brindisi.

Nowy Orlean, 9 kwietnia. Panuje mniemanie, że sąd ścigać będzie niektórych przewódców sądu doraźnego, wykonanego na Włochach. Od wyniku procesu zależeć będzie, czy oskarżenie zostanie rozszerzone także na innych uczestników sądu doraźnego.

Ateny, 9 kwietnia. Według doniesienia dzienników, okręt żaglowy austryacki, pod komendą kapitana Kaminarowicza, (134 ton), rozbił się u wybrzeży niedaleko zatoki Modon, naprzeciw wyspy Sapienza. Załoga została uratowana.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 kwietnia 1891 r. godz. 5. minut 40. Akcye kredytowe 300·50, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 219·80, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 92·45, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek 57·05. Usposobienie —.

Wiedeń 9 kwietnia 1891, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 300·75, Anglo-austryackie 165·10, Unionbank 237·75, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 118·—, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronych 219·80. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·75, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·75. Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 105·25, za 100 marek 57·05. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Tygodnik ilustrowany dla dzieci

WIECZORY RODZINNE

Wychodzić będzie w roku przyszłym 1891, w tymże samym formacie z dwoma dodatkami, z tych jeden ilustrowany dla młodszej dziatwy, drugi książkowy, zawiera powieści wyborowe dla młodzieży, które oprawne w końcu roku, tworzyć będą Biblioteczkę domową.

Obok treści nader urozmaiconej utworami utalentowanych autorów i autorek, Wieczory Rodzinne na wzór najlepszych wydawnictw zagranicznych w tym rodzaju, podają zadania konkursowe z nagrodami, historyczne i inne, mające na celu rozwijanie umysłu i kształcenie charakteru, oraz konkurs robót dla panienek. Nagrody główne wyznaczają się obecnie przeważnie z wyborowych dla młodzieży książek.

PRENUMERATA roczna w Warszawie rs. 4 na prowincyi w kraju i za granicą rs. 5 — (t. j. w Galicyi zł. 6, — w Poznańskiem marek 10), stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna.

Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do Redakcyi Warszawa, ulica Mazowiecka Nr. 10

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 9 kwietnia 1891

H. Zorża.

Pp. S. hr. Tarnowski z Wołynia, L br. Christiani z Trzciany, B. Gorowitz z Petersburga.

H. Francuski.

Pp. E. Dzidziński z Żurawna, J. Zubr z Podhajec, J. Waldberg z Moskwy, F. Helbig z Berlina.

H. Langa.

Pp. J. Deutsch z Wiednia, F. Holzinga z Wiednia, J. Koplik z Berna.

W teatrze hr. Skarbka.

We środę dnia 9 kwietnia 1890.

GIOCONDA

opera w 4 aktach. — Akt 3 w 2 odsłonach. Słowa Tobia Gorio. — Muzyka Amilkara Ponchielliego.

Akt pierwszy „Lwia paszcza". — Akt drugi „Wybuch na okręcie". — Akt trzeci „Pałac dożów". — Akt czwarty „Nad kanałem Orfanu".

Osoby:

Gioconda, śpiewaczka . . Ella Russel
Alwise Badoero, jeden z naczelników inkwizycyi hiszpańskiej pan Jeromin
Laura Adorno, jego żona . Mira Heller
Ślepa matka Giocondy . . pni Kasprowiczowa
Enzo Grimaldo, książę Genueński pan Warmuth
Barnaba, tajny agent Rady dziesięciu jako śpiewak uliczny . pan Chodakowski
Zuane, gondolier . . pan Łomiński
Isepo, pisarz publiczny . . pan Kiczman
Powiernik Giocondy . . pan Koncewicz
Mnich . . . . pan Senowski

Panowie, dygnitarze, senatorowie, damy, mieszczanie, maski, arlekini, pieroty, halabardziści, paziowie, mieszczanie, marynarze weneccy, marynarze dalmatyńscy, chłopcy okrętowi, lud. — Rzecz dzieje się w Wenecyi.

Tańce układu p. Fr. Żymirskiego. W akcie pierwszym „Furlana". — W akcie trzecim taniec godzin dnia i nocy.

Początek o godzinie 7-mej wieczór.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października 1890.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróżego, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełzca, tylko we wtorki i piątki;
g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;
g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;
g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Godziny podane są według zegaru lwowskiego.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1891.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	210	75	213	75
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	235	50	238	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	307	—	310	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	75	101	45
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	90	109	60
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	20	98	90
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	70	99	40
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	50	96	20
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	85	100	55
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	20	95	90
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	53	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	70	105	40
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	75	93	45
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	--	101	70
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	100	80	101	50
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	–	—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	98	40	99	10
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	26	—	28	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	42	5	53
Napoleondor	9	16	9	30
Półimperyał	9	38	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	38	1	49
„ „ papierowy	1	36½	1	38½
100 marek niemieckich	56	75	57	75

(bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 7 kwietnia 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92 30	92.50
luty-sierpień	92 30	92.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	92.20	92.40
kwiecień-październik	92 25	92.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.—	132 75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.25	139.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	148.25	149.25
„ „ 1864 po 100 złr.	180. -	180.50
„ „ 1864 po 50 złr.	180.—	180.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	145.—	145.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.70	110.90
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.75	101.95
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.10	—.—
Galicyi	104.75	105.25
Niższej Austryi	109.50	110.25
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	92.—	92.90
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	164.60	165.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	299.50	300.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	608.—	612.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	306.—	—.—
Gal. banku d han. i prz. a zł 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	219.10	219.70
Bank austro-węgierski a 600 zł.	987.—	989 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	89.—	90.—
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	294.—	298.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2770.—	2780.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	212.50	213. —
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	237 20	238.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	246 50	247 -
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	117 50	118 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199.25	200.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.40	101.20
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.75	98.—
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	95.60	—.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.—	100.30
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.75	99.45
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	101.—	101.50
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101.60
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.30	101.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.25	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	—.—	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	103.90	104.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.—	100.70
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.—	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.80	100.40
detto (Jarosław-Sokal	96.—	96 50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.50	84.30
z r. 1884	92.—	92.80
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.—	102.60
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	187.—	188.—
Clarego po 40 zł. m. k.	56.50	57.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	126.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	35.—	38.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.—	23.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.—	22.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	58.25	59.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.75	56.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	19.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.35	12.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	59.50	60·50
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.25	62.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	26.50	27.50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37.—	38. -
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	51.—	— —
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	115 85	116 05
Paryż za 100 fr.	45 97.50	46 02 50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.47.—	5.49.—
„ pełnej wagi	5.45.—	5.47.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.21 —	9.22 50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 11553 (2312 2—3)

Dnia 15 maja i 12 czerwca 1891 każdym razem o godz. 10. przed południem odbędzie się w sądzie tut. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 104 w Załużu położonej, dłużników Michała i Anny małż. Zuków własnej, wyk. hip. l. 399 i 400 objętej, w sprawie i na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto 305 zł. 83 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 130 zł. i 202 zł.

Wadyum 13 zł. i 20 zł. 20 ct.

Kuratorem nieznanych wierzycieli p. Józef Kapko.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów, 31 grudnia 1890.

L. 10974 (1251 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Walerji Talowskiej w kwocie 400 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia **26 maja** 1891 i dnia 30 czerwca 1891 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację

a) realności objętej wyk. 294 ks. gr gm. kat. Kolbuszowa miasto.

b) połowy realności objętej wyk. 377 tejże ks. gr.

c) połowy realności objętej wyk. 388 tej samej ks. gr. dłużników Mortka i Beny Kometów własnej.

Cena wywołania realności ad a) 3425 zł. realności ad b) 25 zł. a realności ad c) 50 zł.

Wadyum a 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi, wyciągi hipoteczne i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kolbuszowa, dnia 31 grudnia 1890.

L. 1526 (2271 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia. że w celu zaspokojenia wierzytelności Izraela Hönig w kwocie 100 zł. odbędzie się dnia 19 maja i dnia 23 czerwca 1891 o godz. 10 rano w tus. B. I. przymusowa sprzedaż 2/3 części realności wyk. hip. 715 gm. kat. Stanisławów objętej, na imię Beili Heinitz zapisanych.

Cena wywołania wynosi 3907 zł. 8 ct.

Wadyum 10 prc. tejże ceny.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli zamianowano adw. Katzenellenbogena, a to dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych Andrzeja Borysławskiego, Deodata Krzysztofa, Rozalii Agopsowicz, Rypsyma Agopsowicz, Albina Agapsowicz, Romana Wyszyńskiego, i Jakóba Żeiuitza, jakoteż dla wierzycieli, którzyby później do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna dla jakichkolwiek przeszkód wcześnie nie mogła być doręczoną.

Stanisławów, 4 lutego 1891.

L. 349 (2321 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 105 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 18 gm. kat. Sufczyn objętej dłużnika Józefa Michałka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 18 maja i 17 czerwca 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr, Bartmau c. k. notaryusz Wojniczu.

Wadyum wynosi 202 zł. 80 ct.

Wojnicz, 12 lutego 1891.

L. 11890 (2314 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości. że celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Dienstaga w kwocie 75 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 19 maja i dnia 2 czerwca 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności objętej whl. 722 ks. gr. gm. kat. Mielec wedle poz. 1 karty własności dłużniczki Maryanny Olażegowej należącej.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 4 stycznia 1891.

L. 704 (2273 2—3)

Wadowicki c. k. Sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w ilości 17 rat po 22 złr. 44 ct. i reszty kapitału w kwocie 270 zł. 53 ct. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 21 kwietnia i 26 maja 1891 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya, a) realności lkons. 56 w Zembrzycach położonej w księdze gruntowej lwh. 64 Jana Putyry własnej, b) realności lwh. 467 tej samej księgi na Wojciecha Glińskiego zapisanej.

Cena wywołania ad a) 1647 zł., ad b) 118 zł. 37 ct.

Wadyum ad a)165 zł., ad b) 12 złr. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 28 stycznia 1891.

L. 759 (2296 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 11 maja 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 czerwca 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 31 według wyk. hip. 8 gminy Wiktorówka objętej Fedka Dubyka własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 36 zł. zpn.

Cena wywołania 54 zł.

Wadyum 5 zł. 40 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Franciszka Sobola z Kozowy.

Kozowa, 2 lutego 1891.

L. 5625 (2298 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 11 maja 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 15 czerwca 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 77, 122, 132, 134 gminy Wiktorówka objętej Olexy Tymczyszyn, spadkobierców Maksyma Medwia i Izaaka Blumenfelda własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto. 59 zł. 10 ct. zpn.

Cena wywołania 298 zł.

Wadyum 29 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Sobola z Kozowy.

Kozowa, dnia 8 lutego 1891.

L. 7274 (2299 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 14 maja 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 czerwca 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 61 według wykazu hip. 17. gm Ceniów objętej Jacka Bezuszko własnej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto. 225 zł. 69 ct. zpn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych usstanawia się kuratorem p. Franciszka Sobola z Kozowy

Kozowa, 3 lutego 1891.

L. 287 (2320 2—3)

W dniach 13 maja i 11 czerwca 1891 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności w Niedzwiedzy położonych wedle whl. 23 Józefa i Maryi Klaków tudzież wedle whl. 88 Wojciecha i Agnieszki Rumanów własnych na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku o 262 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 1585 zł.

Wadyum 158 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmana.

Wojnicz, 24 marca 1891.

L. 3221 (2297 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 11 maja 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 czerwca 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 157 według wyk. hip. 675 gm. Kozowa objętej Leiby i Tauby Rothstein własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto 758 zł. 67 ct. zpn.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Sobola.

Kozowa, 30 grudnia 1890.

L. 2026 (2220 2—3)

Ogłasza się że w sprawie Rzeszowskiej kasy oszczędności przeciw Abrahamowi i Alcie Waldom pto 74 zł. 37 ½ ct. etc. zpn. przedsięwziętą zostanie na dniu 15 maja i 19 czerwca 1891 każdym razem o godz. 10 rano w Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 125 ks. gr. Sędziszów dłużników własnej z tem że na pierwszym terminie realność za lub powyżej ceny wywołania na drugim i poniżej ceny sprzedaną będzie.

Cena wywołania 3905 zł.

Wadyum 390 zł. 50 ct. wynosi.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Ujejskiego adw. w Ropczycach.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 6 marca 1891.

L. 30206 (2292 2—3)

C. k. Sąd del.-miej. w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Rothhirscha w kwocie 90 zł. odbędzie się dnia 15 maja 1891 o godz. 10 rano, w Sądzie egzekucyjna relicytacya realności l. 62 a. i b. w Czarnej wsi położonej Feliksa Seibo-Sierhiejewicza własnej.

Ce a wywołania 5000 zł.

Wadyum 500 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest adw. dr. Jan Jakubowski.

Kraków, 30 września 1890.

L. 1018 (2261 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjna sprzedaż realności lwh 65 i 520 w Willamowicach położonej Franciszka Schneidra własnych na pokrycie pretensyi Kęckiej Zbiorowej kasy sierocej w kwocie 3500 zł. wa. zpn. w sądzie w dwóch terminach dnia 14 maja 1891 i 15 czerwca 1891 każdorazowo o godz. 10 rano, na drugiem terminie niżej ceny wywołania 7061 złr. a. w.

Wadyum 706 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli interesowanych ustanowiono adwokata dr. Chrzanowskiego w Kętach.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty 23 marca 1891.

L. 313 (2291 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Ignacego Popper przeciw Adolfowi Fränkel pto. 1500 złr. zpn. odbędzie się w t. s. sali rozpraw dnia 6 maja i 10 czerwca 1891 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż 22/100 części dóbr Sycha z częścią lasu „Jabłonka" w powiecie Staromiejskim położonych ts. wykazem hip. 607 objętych, do dłużnika Adolfa Fränkel należących wraz z przypadającem wynagrodzeniem na zniesienie propinacyi.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 3278 zł. 54 ct.

Wadyum wynosi 327 zł. 83 ct. aw.

Przy pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr: Steuermana w Samborze.

Sambor 3 marca 1891.

L. 9241 (2300 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 13 maja 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 czerwca nawet poniżej takowej, licytacya realności w Kopyczyńcach objęt. wyk. hip l. 190 Michała Szpuniarskiego własnej, na rzecz Altera Weinrauba pto 50 zł. zpn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Józefa Brauna.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce 7 marca 1891.

L. 335 (2349 1—3)

Dnia 12 maja i 16 czerwca 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. Sądzie publiczna przymusowa licytacya realności wedle wyk. hip. l. 150 ks. gr. gm Rozdołu Michała Szorana własnej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole w kwocie 90 zł. zpn.

Cena wywołania 1105 zł.

Wadyum 110 zł. 50 ct. aw.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej na drugim zaś terminie także niżej takowej, kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Franciszka Szydłowskiego z Rozdołu, resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 31 stycznia 1891.

L. 11086 (2342 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 11 rat pożyczkowych po 6 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 28 kwietnia 1891 i 26 maja 1891 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Stachurskiego własnej wyk. hip. l. 158 gm. kat. Juriampol objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej kwotę 150 zł. wynoszącej sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 15 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Orłowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, dnia 11 marca 1891.

L. 8677 (2348 1—3)

W dniach 12 maja i 16 czerwca 1891 każdym razem o 10 godz. rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 193 i połowy posiadłości lwh. 474 ks. gr. gm. Demni dłużnika Teodora (Fenia) Zastrockiego własnych, na zaspokojenie wierzytelności gm. Demni pto 512 zł. 61 ct. aw. zpn.

Cenę wywołania posiadłości lwh. 193 stanowi wartość szacunkowa 245 zł. zaś połowy posiadłości lwh. 474 wartość szacunkowa 177 zł. 50 ct.

Zakład 10 prc.

Na powyższym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim terminie także poniżej takowej.

Resztę warunków licytacyi akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, przeglądnąć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jan Mickiewicz w Mikołajowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 15 listopada 1889.

L. 14635 (2264 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 20 maja 1891 tylko powyżej ceny szacunkowej zaś na dniu 24 czerwca i poniżej ceny szacunkowej przymusową sprzedaż realności pod nk. 144 w Tyśmienicy położonej dłużnika Stefana Kockiego własnej, wyk. hip. l. 804 gm. kat Tyśmienica objętej protokołem z 3 grudnia 1880 l. 9555 oszacowanej. na rzecz kasy zaliczkowej „Wiara" w Tyśmienicy pto. 100 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 250zł. aw.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica, 19 lutego 1891.

L. 2021 (2332 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, iż celem przedsięwzięcia dozwolonej ts. uchwałą z dnia dzisiejszego l. 2021 celem zaspokojenia wierzytelności dr. Józefa Fechtdegena w kwocie 360 zł. wa. (mylnie 460 zł. aw.) z przynależytościami egzekucyjnej sprzedaży sumy 2000 zł. wa. według whl. 325 i 326 gm. kat. Rzeszów karta C. poz. 1 i 108 na rzecz Idy Fechtdegen w stanie biernym 474/504 czyli 711/756 części realności pod l. k. 372, 373 i 374 w Rzeszowie, przedtem Anny Doleżal obecnie Idy Fechtdegen własnych zaintabulowanej w biurze c. k notaryusza Pogonowskiego jako delegowanego komisarza sądowego wyznacza się dwa termina mianowicie na dzień 13 maja 1891 i na dzień 27 maja 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że suma ta na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania, na drugim i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 2000 zł.

Wadyum 200 zł. aw.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby w dniu 24 lutego 1891 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na rzeczonej sumie nabyli, lub którymby uchwała tę licytację rozpisująca lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiegokolwiek bądź powodu wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Alsa z substytucyą adw. dr. Leckera, obu w Rzeszowie zamieszkałych.

Rzeszów, 19 marca 1891.

L. 2477 (2215 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie 4 rat po 5 zł. i jednej 145 zł. aw. zpn. przeprowadzi w dniach 15 maja i 16 czerwca 1891 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż niewydzielonej połowy realności wykazem hip. l. 172 księgi gruntowej gminy Komarno objętej dłużniczki Barbary Zielińskiej własnej, z tem że na pierwszym terminie połowa tej realności tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedana będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej połowy realności w kwocie 415 zł. aw.

Wadyum 42 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Antoni Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 4 marca 1891.

L. 6438 (2316 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia dłużnej sumy 400 zł. z pnt. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 15 kr. gr. gm. kat. Cichawa objętej a Joachima Lisowskiego własnej w dwóch terminach licytacyjnych na dniu 12 maja i na dniu 3 sierpnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowem.

Cena wywołania tej realności wynosi 2000 zł.

Wadyum zaś 200 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice, dnia 31 stycznia 1891.

L. 7648 (2322 2—3)

W dniach 12 maja i 11 czerwca 1891 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 35 w Łysej górze położonej wedle whl. 35 Stanisława Sachy własnej na rzecz Mikołaja Niemca o 200 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 2615 zł.

Wadyum 262 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Bartmana.

Wojnicz, 16 marca 1891.

L. 857 (2311 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 11 rano w dniu 24 kwietnia 1891 powyżej ceny podkupu licytacya realności według wyk. hip. l. 250 gminy kat. Lipowce do nieobjętej masy spadkowej Ignacego Richtera należącej na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Glinianach pto 71 zł. 80 ct. zpn.

Cena wywołania 156 zł. 60 ct.

Wadyum 15 zł. 66 ct.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego z Glinian.

Gliniany, dnia 7 lutego 1891.

L. 17227 (2274 3—3)

W dniach 1 maja i 5 czerwca 1891 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya połowy realności tabularnej pod lk. 177 w Jarosławiu na głęb. przedm. i połowy z ⅓ części ogrodulk. 458 w Jarosławiu na leżajs. przedm. do spadkobierców Herscha Eilberga należącej na zaspokojenie pretensyi Jzaaka Rothmana w kwocie 206 zł. 92 ct.

Cena wywołania 546 zł. 66 ct.

Wadyum 54 zł. 66 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Jahl z Jarosławia.

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław, dnia 4 marca 1891.

L. 9610 (2213 3—3)

C. k. Sąd pow w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. wa. zpn. odbędzie się na rzecz bocheńskiej kasy oszczędności w tymże sądzie sprzedaż połowy posiadłości lwh. 780 i 875 gm. kat. Bochnia objętych dłużnika Antoniego Kici własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 14 maja i 4 czerwca 1891 r. każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw dr. Serafiński.

Wadyum 33 zł. i 68 zł.

Bochnia, 21 listopada 1890.

L. 12405 (2263 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godzinie 10 rano na dniu 11 maja 1891 tylko powyżej ceny szacunkowej zaś na dniu 10 czerwca 1891 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności pod nk. 242 w Tyśmienicy położonej dłużników Jakóba i Katarzyny Pikowiczów własnej wyk. hip. l. 1552 i 1662 gminy katastr. Tyśmienica objętej, protokołem z 11 grudnia 1886 l. 15699 oszacowanej na rzecz kasy zaliczkowej „Wiara“ pto. 400 złr. w. a. zpn.

Cena wywołania 647 złr. a. w.

Wadyum 65 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Tyśmienica, 28 stycznia 1891.

Konkursa.

L. 294/pr. (2306 3—3)

Przy c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie opróżniona jest posada prowizorycznego c. k. strażnika cywilno policyjnego z płacą roczną 360 zł. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 90 zł. aw.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 dpp. wysłużonym podoficerom jest zastrzeżone pierwszeństwo przed innymi kompetentami mają wnieść swoje podania w właściwej drodze do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie najdalej do końca kwietnia 1891.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi.
Kraków, 3 kwietnia 1891.

L. 23176 (2303 3—3)

Celem nadania posagu z fundacyi dr. Jana Frieda, Imienia Jej. Ces. Wysokości, Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Gizeli, dla ubogich, osierociałych dziewcząt włościańskich, powiatu lwowskiego. rozpisuje się niniejszem konkurs do 16 kwietnia 1891.

Dziewczyna, która się o ten posag chce ubiegać, winna wykazać:

1. że jest sierotą po gospodarzu włościańskim z miejscowości należącej do powiatu lwowskiego.
2. że liczy 18 do 25 lat wieku.
3. że jest ubogą.
4. że ukończyła z dobrym postępem trzy niższe klasy szkoły ludowej.
5. że ma zaślubić włościanina, który również ukończył z dobrym postępem trzy niższe klasy szkoły ludowej.

Ślub kandydatki ma nastąpić 20 kwietnia 1891 a w razie przeszkody kościelnej, w najbliższym dniu po jej usunięciu.

Wypłata posagu nastąpi drugiego dnia po ślubie kandydatki.

Podania o ten posag mają być wniesione w terminie powyższym do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 31 marca 1891.

L. 19223 (2279 3—3)

Obwieszczenie

W celu rozdania stypendyów dla artystów, rokujących nadzieje na przyszłość, a nie posiadających środków do dalszego kształcenia się w zawodzie artystycznym, wzywa się niniejszem w myśl reskryptu J. E. Pana Ministra wyznań i oświecenia z dnia 4 marca 1891 l. 4491 tych artystów z królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, którzy pracują w dziedzinie poezyi, muzyki, malarstwa i rzeźby i pragną uzyskać stypendyum, a mogą wykazać się wymaganymi do tego warunkami podanymi poniżej, aby wnieśli podania swoje do c. k. Namiestnictwa najdalej do dnia 1 maja 1891.

Prawo do uzyskania takiego stypendyum mają, z wykluczeniem uczniów szkół sztuk pięknych i artystycznych rękodzielników, tylko artyści samodzielnie tworzący.

W podaniu o stypendyum winien ubiegający się:

1) opisać przebieg dotychczasowego kształcenia się w zawodzie artystycznym i wykazać swoje stosunki majątkowe i familijne;

2) podać w jaki sposób zamierza ewentualnie użyć uzyskanego stypendyum w celu dalszego kształcenia się, nadto

3) dołączyć okazy swoich prac artystycznych, z których każdy ma być opatrzony imieniem i nazwiskiem autora.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 21 marca 1891.

Обвѣщеніе.

Въ цѣли роздана стипендій для артистôвъ многонадѣйныхъ но не посѣдаючихъ средствъ до дальшого образована въ званю арнстичнôмъ, симъ взываеся по мысли рескрипту І. Є. Пана Министра вѣроисповѣданій и просвѣты зъ 4 Марця 1891 Ч. 4491 тыхъ пп. артистôвъ зъ королевствъ и краѣвъ въ Думѣ державной заступленыхъ, котрі працюютъ на полю поезіи, музыки, малярства и пластичныхъ штукъ а желаютъ оузискати одноразоку стипендію и можутъ доказати потрѣбні до того оусловія, щобы внесли свои подання до ц. к. Намѣстництва найдальше до дня 1 Мая 1891.

Право до полученя такой стипендіи маютъ зъ выемкомъ оученикôвъ школы искуствъ и артистичныхъ рукодѣльникôвъ, лише артисты сочинителѣ.

Въ поданю о стипендію артистичну мае проситель:

1. Описати пробѣгъ дотеперѣшного образованя ся въ артистичнôмъ званю и виказати свои маетковû и фамилійнû ôтносини;

2. Звѣстити, въ якій способъ хоче оужити стипендію для дальшого образованя ся;

3. Залучити оказы своихъ дѣлъ артистичныхъ, зъ котрыхъ кождый окремо мае бути заосмотреный именемъ и назвѣскомъ автора.

Зъ ц. к. Намѣстництва
Львôвъ, 21 Марця 1891.

L. 977 (2307 2—3)

Concurs-Ausschreibung.

Im Bereiche der politischen Verwaltung Dalmatiens ist eine Forstgehilfen Stelle mit der Gesammtentlohnung jährlicher 480 fl. und gegen einmonatliche Kündigung mit dem Bemerken zu besetzen, dass der zu bestellende Forstgehilfe seinerzeit in den Staatsdienst als Forstwart aufgenommen werden kann, soferne er sich die erforderliche Quafification erwirbt.

Bewerber um diese Stelle müssen ledigen Standes sein, und werden solche, welche die k. k. Forstwartschule in Hall oder Gusswerk absolvirt haben, ferner jene, welche das Zeugniss über die abgelegte Staatsprüfung für den Forstschutz- und technischen Hilfsdienst beibringen vorzugsweise berücksichtigt.

Die Bewerber haben ihre eigenhändig geschriebenen, mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen Gesuche, welche mit dem Nachweise des Alters, des Standes, der genossenen Schulbildung, der Kenntniss der Landessprachen, und womöglich auch der deutschen Sprache in Wort und Schrift, der bisherigen Dienstleistung, der physischen Eignung für den Forstschutzdienst, und ihrer Unbescholtenheit belegt sein sollen, bis 15 Mai 1891 dem gefertigten Präsidium vorzulegen, und zwar, Bewerber aus dem Stande der im Sinne des Gesetzes vom 19 April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60) anspruchsberechtigten Unteroffiziere, ausserdem mit der, in der Verordnung des k. k. Ministeriums für Landesvortheidigung vom 12 Juli 1872 vorgeschriebenen Belegen dokumentirt Die im Staatsdienste, respective, die in activer Militär-Dienstleistung stehenden Bewerber haben ihre Gesuche im vorgeschriebenen Dienstwege, beziehungsweise im Wege ihrer vorgesetzten Comando (Militärbehörde oder Anstalt) dagegen die nicht mehr dem Militärverbande angehörenden, anspruchsberechtigten Unteroffiziere, und die übrigen nicht im Staatsdienste stehenden Bewerber, unmittelbar bei dem Statthalterei Präsidium einzurreichen.

Zara, am 24 März 1891.

Vom Präsidium der k. k. dalmatinischen Statthalterei.

L. 668 (2355 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na jedną posadę rzeczywistego nauczyciela religii wyznania grecko-katolickiego w szkole wydziałowej im. Jadwigi z płacą roczną 900 zł.

W myśl §. 1 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 (dz. u. kr. nr. 71) i stosownie do orzeczenia Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 10 marca 1891 l. 4022 będzie obowiązany nauczyciel religii do udzielania nauki.

a) w szkole wydziałowej im Jadwigi wraz z szkołą czteroklasową ludową.
b) w szkole męskiej im. Elżbiety.
c) w szkole żeńskiej im. Elżbiety.
d) w szkole męskiej im. św. Antoniego.
e) w szkole żeńskiej im. św. Antoniego.

Nauczyciela religii mianuje Wysoka c. k. Rada szkolna krajowa i do takiego nauczyciela religii będą mieć zastosowanie wszystkie przepisy odnoszące się do nauczyci-li świeckich, a więc i postanowienia ustawy z dnia 1 stycznia 1889 (dz. u. kraj. l. 16.

Posady osobnego nauczyciela religii nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

Kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani, ubiegający się o tę posadą mają wnosić podania we wszystkie dokumenta służbowe zaopatrzone za pośrednictwem swej duchownej władzy przełożonej najdalej do 15 maja 1891 do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie.

We Lwowie, dnia 1 kwietnia 1891.

L. 2261 (2329 1—3)

Przy sądzie powiatowym w Kalwaryi opróżnioną została posada kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych z roczną płacą 600 zł., dodatkiem aktywalnym 120 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty do ksiąg gruntownych lub kancelisty manipulacyjnego wnosić należy do 12 maja 1891 do Prezydumy sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 5 kwietnia 1891.

Księgi gruntowe.

L. 159 (2247 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie, podaje do wiadomości, iż upłynęły termina wyznaczone pierwszym edyktem według §. 7 ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. pan. dla zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości objętych nowo-założonemi księgami gruntowemi gmin katastralnych:

Poronin, Kościeliska w Sądzie powiatowym w Nowym Targu;

Chyrowa, Draganowa, Głojsce, Jasionka, Iwla, Teodorówka, Barwinek, Polany z Hutą polańską i Mszana, w sądzie powiatowym w Dukli;

Ochotnica, w sądzie powiatowym w Krościenku:

Skawica, Zawoja, w sądzie powiatowym w Makowie;

Nieledwia, Ujsoły, w sądzie powiatowym w Milówce;

Brzezowa, Konty, Mytarz, Zawadka, Skalnik, Desznica, Sadków, Nienaszowa, Swierzowa, Kotań, Grab, w sądzie powiatowym w Zmigrodzie;

Kolbuszowa dolna, Ostrowy Tuszowskie, Cmolas, Poręby Dymarskie, w sądzie powiatowym w Kolbuszowy;

Skowierzyn, w sądzie powiatowym w Rozwadowie;

Muszyna, w sądzie powiatowym w Muszynie;

jak również nieruchomości objętych nowymi wykazami tabularnymi odnoszącymi się do posiadłości dworskich, położonych:

I. w obrębie Sądu obwodowego w Nowym Sączu w gminie Wachsmund.

II. w obrębie Sądu obwodowego w Jaśle w gminie Rozstajne.

III. w obrębie Sądu obwodowego w Wadowicach w gminach: Nieledwia i Ujsoły.

W skutek tego wzywa się wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu, w wyrażonej księdze lub wykazie tabularnym ukuteczninego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 30 września 1891 włącznie w powyżej wyrażonych sądach powiatowych, względnie obwodowych zgłosili, gdyż inaczaj wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż terminu powyższy nie może być przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania, do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 25 marca 1891.

L. 1283 (2337)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi uzupełnienia wyk. tabularnych dla posiadłości „Zebrzydowice Nowy Dwór proedium“ l. w. h. 310 i „Zebrzydowice Brody olim nuncupata“ l. w. h. 311 złożone zostały w tut. Sądzie w biórze Nr. 8 do przejrzenia.

Termin do wnoszenia zarzutów wyznacza się do dnia 15 kwietnia 1891.

Wadowice, 14 marca 1891.

Upadłości.

L. 3247 (2209 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Sary Friedler kupcowej w Skolem zamieszkałej.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. sędziemu powiatowemu Czerneckiemu w Skolem a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się c. k. notaryusza Bronisława Narłowskiego w Skolem.

Wszyscy ci którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie lub w c. k. Sądzie powiatowym w Skolem wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić, i na terminie który na dzień 5 czerwca 1891 o godz. 10 przed południem ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 14 kwietnia 1891 o godzinie 9 przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Skolem nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Skolem mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej kowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 31 marca 1891.

L. 32 (2334)

Wierzycieli masy rozbiorowej Rachmiela Gelbanda zawiadamiam, że zarządca tej masy projekt rozdziału pod dniem 2 marca 1891 przedłożył który bądź u tegoż zawiadowcy bądź u podpisanego komisarza konkursowego przejrzeć i swe możliwe zarzuty do 28 kwietnia 1891 ustnie lub pisemnie wnieść mogą zaś do rozprawy nad wniesionemi zarzutami celem ostatecznego ustalenia podziału majątku w dniu 12 maja 1891 o godz. 10 rano w biórze podpisanego jawić się mają, przy którym to terminie zarazem przedsiębrane będzie w drodze ugodowej sprawdzenie rachunku zawiadowcy równocześnie do zatwierdzenia mi przedłożonego.

Stanisławów, 3 kwietnia 1891.
Komisarz konkursowy Radca Łucki.

Wyroki prasowe.

L. 3382 (2331)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §. 489 i 493 pk. że treść artykułu umieszczonego w nr. 27 wychodzącego tutaj czasopisma „Gazeta przemyska“ z dnia 2 kwietnia br. w kronice, zaczynającego się słowami „Niemiec o konstytucyi 3 maja“ a kończącego się słowami „wydać w oględniejszej formie“ zawiera znamiona występku przeciw publicznej spokojności i porządkowi publicznemu w §. 300 uk. przewidzianego, zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego czasopisma przez c. k. Prokuratora państwa zarządzona.

Wskutek tego wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykutu a zabrany nakład ma być zniszczonym.

Przemyśl, 5 kwietnia 1891.

L. 5835 (2356)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 spk. i §. 37 upr. że treść artykułów umieszczonych w nr. 12 i 13 czasopi ma „Trybuna“ z dnia 28 marca 1891 pod napisem „Zakazuję i zabraniem“ i pod tyt. „Mikado z pięknej Heleny“ zawiera znamiona występku z §. 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1891.

Kuratele.

L. 951 (2278 3 3)

Jan Cisek z Trzebosi z pod nr. 39 uznany marnotrawcą kuratorem Marcin Chorzempa z Trzebosi.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, 5 marca 1891.

L. 1620 (2302 3—3)

Danyło Pańków z Dzwiniacza za marnotrawcę uznany pod kuratelę Iwana Jaremija Dzwiniacza.

C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 22 lutego 1890.

L. 11239 (2242 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie ogłasza, że Teresa z Ramscheidów Starościkowa uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 20 marca 1891 l. 7279 została uznaną umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony Józef Huter z Krakowa.
C. k. Sąd prwiatowy miejski delegowany.
Kraków, dnia 31 marca 1891.

L. 4169 (2295 3 3)
Katarzyna Folta z Odrzykonia za upośledzoną na umyśle uznaną i dla niej kuratorem Walenty Folta z Odrzykonia ustanowionym został.
C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, dnia 6 maja 1890.

L. 7896 (2275 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni ogłasza iż dla Karoliny Dobrzańskiej uznanej uchwałą c. k. Sądu krajowego z dnia 17 stycznia 1890 l. 1211 za umysłowo chorą ustanowiono kuratorem p. Mateusza Kotarskiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, dnia 1 sierpnia 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2445 (1924 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Konstancyę z Brzezińskich Marczewską i Maryannę Brzezińską, że celem doręczenia im tu sąd. uchwały z dnia 31 maja 1890 l. 7996 przekazującej kapitał wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi z majętności Jurydyka w Czortkowie ustanowiono dla nich na prośbę cywilnego szpitalu zaleszczyckiego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Glogiera zaś adw. dr. Gromnickiego zastępcą tegoż.
Tarnopol, dnia 21 lutego 1891.

L. 1251 (1927 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Kołomyi ustanowił w sprawie Hirsza Lifschitza przeciw niewiadomemu z miejscaa pobytu Danyle Korsz o 84 rubli ross. zpn. kuratora dla pozwanego w osobie Jury Wekluka wójta w Kluszowie i doręczył mu pozew de praes 15 pazdziernika 1884 l. 15481/84.
Kołomyja dnia 19 lutego 1891.

L. 1252 (1928 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Kołomyji ustanowił w sprawie Herscha Lifschitza przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wasylowi Hajowemu o 156 rubli z pn. kuratora dla pozwanego w osobie Jury Wekluka wójta w Kluszowic i doręczył mu pozew de praes 15 października 1884 l. 15479/84
Kolamyja dnia 19 lutego 1891.

L. 34445 (1949 2—3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie w sporze pisemnym małż. Jakóba Perli i Chaima Eichenbaumów przez ojca Saula Eichenbauma zastępowanych pko Chaimowi Prüwerowi i spól. o zniesienie współwłasności literą A. oznaczonej części realności lk. 143 lwh. 1535 w Krakowie dz. VIII położonej przez sprzedaż licytacyjną podaje do publicznej wiadomości, że dla współpozwanych niewiadomych z miejsca pobytu w Ameryce zamieszkałych Schachny Frühaufa i Estery z Orglerów Eliazerowej celem zastępywania ich w tym sporze ustanowiono dla pierwszego kuratora w osobie adw. p. dr. Józefa Kaufmana z substytucyą adw. dr. Schönberga, dla drugiej w osobie adw. dr. Rothweina z substytucyą adw. dr. Joachima Rosenblatta i wzywa ich aby ustanowionym dla nich kuratorem swoje środki prawne udzielili lub też innych zastępców prawnych ustanowili i ojtem tut. Sądowi donieśli.
Kraków, dnia 30 grudnia 1890.

L. 1256 (1925 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach mianuje p. dr. Andrzeja Marka adwokata w Wadowicach kuratorem ad actum dla nieznanego z pobytu Jana Chwały w sprawie wekslowej Andrzeja Łopaty przeciw niemu o 50 zł.
O tem zawiadamiamy Jana Chwałę z wezwaniem aby ustanowionemu kuratorowi podał informacyę do obrony lub ustanowił sobie innego pełnomocnika i sąd o tem zawiadomił bo inaczej sam poniesie szkodliwe skutki. To ustanowienie kuratora dzieje się dla dwóch spraw wekslowych Andrzeja Łopaty przeciw Janowi Chwale po 50 zł. zaskarżonych dnia 25 lutego 1891 pod l. 1256 i 1257.
Wadowice, 28 lutego 1891.

L. 114 (2071 2—3)
Zawiadamia się niewiadomą z pobytu Wiktoryą Kosińską, że rezolucyę z 16 lipca 1890 l. 2741 dozwalającą na zaintabulowanie w miejsce Wiktoryi Kosińskiej prawa własności realności wyk. hip. l. 108 ks. gr. Zawada dla Walentego Szczygła ustanowionemu kuratorowi Józefowi Madurskiemu w Zawadzie doręczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Dębica, dnia 13 lutego 1891.

L. 253 (2225 2—3)
Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Franciszkę Gałek, że Tadeusz Barau wniósł przeciw niej pozew o własność połowy parceli lk. 2865 w Żupawie lub o zapłatę 5 zł. zpn., winna zatem ustanowionemu kuratorowi Józefowi Kopciowi środki do obrony podać, lub sądowio osobie donieść.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 26 lutego 1891,

L. 8532 (2081 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie uwiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Paulinę Gierowską i Jana Lityńskiego, że celem doręczenia im tus. uchwały z 31 grudnia 1889 l. 10701 wsprawie spadkowej po śp. ks. Joachimie Zarzyckim wydanej, ustanowił kuratora w osobie Jana Rudnickiego w Zborowie i temuż kuratorowi wspomnianą uchwałę doręczył.
C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, dnia 1 października 1890.

L. 1841 (2076 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Pawła Koziarza że Michał Deć i Antoni Koziarz ze Sokołowa wytoczyli przeciwko niemu pozew de praes. 10 marca 1891 l. 1841 o zapłacenie 35 zł. 80 ct. a kuratorem dla niego ustanowionym został Kazimierz Piela ze Sokołowa.
Sokołów, 11 marca 1891.

L. 6871 (2025 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mostach w. zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jakuba Muzyka i Paraszkę z Muzyków Kozak, że celem doręczenia im uchwały dozwalającej na wpis prawa własności ciała hipot. wykazu l. 539 i 2/3 części ciał hip. wykazów l. 319, 320 i 321 ks. gr. gm. Butyny z dnia 12 września 1889 l. 3901 ustanowił kuratorem Mikołaja Muzykę.
Mosty, dnia 24 października 1890.

L. 7391 (2318 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Kulpę, iż Katarzyna Łanuchowa zaskarżyła go o zapłacenie kwoty 22 zł. na którą to skargę termin na dzień 15 maja 1891 wyznaczony został i kuratora dla niego w osobie Adama Głowackiego ustanowiono, wzywa się go, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił.
Radomyśl dnia 30 listopada 1890.

L. 932 (2211 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia wszystkich wierzycieli hipotecznych majętności tabularnej Hnidawszczyzna wyk. hip. l. 444 ks. gr. dla większych posiadłości objętej Mojżesza Chaima Kaphan i Etli Kaphan własnej że c. k. Dyrekcya galicyjskiego funduszu propinacyjnego według odezwy z dnia 27 sierpnia 1889 l. 14225 wymierzyła kapitał wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w powyższej majętności w kwocie 2649 zł. 75 ct. w. a.
Wprowadzając postępowanie w celu przekazania tego kapitału c. k. sąd obwodowy w Złoczowie wzywa wszystkich, których wierzytelności na tej majętności do dnia 4 października 1890 zostały zahipotekowane, aby pretensye swe do dnia 20 kwietnia 1891 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili. ile że niezgłaszający uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia za odjęte prawo propinacyi w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznem, nie będą już więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25/IX. 1850 nr. 374 dz. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 nr. 237 dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.
W zgłoszeniu podać należy: imię, nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo odpowiadające wymogom prawnym i legalizowane; kwotę zgłoszonej pretensyi hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem; oznaczenie tabularne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, tudzież w razie, jeśli zgłaszający mieszka po za okręgiem tutejszego c. k. sądu obwodowego wymienić pełnomocnika w okręgu tego sądu zamieszkałego, upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą pocztą do zgłaszającego z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby były doręczone do rąk własnych.
Złoczów, dnia 13 lutego 1891.

L. 545 (2210 3—3)
Jego Ekscelencya c. k. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie, zamianował dla drugiej dnia 19 maja 1891 o 8 godz. rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych, przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym, przewodniczącym Prezydenta sądu obwodowego a zastępcami przewodniczącego, radców Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Tomasza Kolasińskiego, Jana Jakubowskiego; dr. Michała Stefko i Lesna Alojzego Roszkiewicza.
Sambor, 19 marca 1891.

L. 1081 (2218 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Pająka, iż pod dniem 12 lutego 1891 l. 1081 wnieśli przeciw niemu pozew Michał i Katarzyna Reinbergerowie z Rudnika, że termin do rozprawy na 11 maja 1891 wyznaczono i kuratorem dlań c. k. notaryusza Łapińskiego zamianowano.
Wzywa się go więc by kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił w razie zaniedbania bowiem tego, możliwe złe skutki sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Nisko, dnia 3 lutego 1891.

L. 5226 (1992 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdraża postępowanie amortyzacyjne względem rewersu depozytowego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z daty 21 lutego 1891 nr. 277 na imię Henryka Głowackiego opiewającego na złożony 4 i pół. prc. list zastawny gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego S. III. nr. 9184 na 1000 zł. w. a. i wzywa wszystkich, w których ręku ten dokument znajdować się może, ażeby go w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym w sądzie okazali, ileże w razie przeciwnym takowy za pozbawiony wszelkiej mocy uważanym i za umorzony uznanym zostanie.
Lwów, dnia 14 marca 1891.

L. 1401 (1878 3—3)
Nieznane z miejsca pobytu Paraskę i Jerenę Fałat wzywa się aby na wyznaczonym w sporze Iwana Hajdasza przeciw nim o uznanie własności 2/4 części parc 2300/4 w Serafińcach dnia 19 maja 1891 o godzinie 9 rano terminie osobiście lub przez pełnomocnika stanęły, lub kuratorowi dla nich ustanowionemu Wojciechowi Zabłockiemu w Horodence potrzebną informacyę udzieliły, gdyż inaczej skutki zaniedbania z własnej winy poniosą.
C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 2 lutego 1891.

L. 2398 (1874 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu w skutek prośby Marcelego Szybalskiego z dnia 4 września 1890 l. 13595 wzywa wszystkich którzyby rewers kasy oszczędności w Tarnopolu z dnia 19 czerwca 1874 l. 147 wystawiony na złożoną w tejże kasie jako lombard akcyę ck. uprz. galic. kolei Karola Ludwika z 1 czerwca 1858 nr. 22406 na 200 zł. w swych rękach mieli, ażeby ten rewers najdalej do roku i sześć tygodni to jest do 15 maja 1892 tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożyli, gdyż inaczej amortyzacya tego dokumentu nastąpi a wystawiciel tegoż do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi z tego dokumentu nie będzie obowiązany.
Tarnopol, dnia 28 lutego 1891.

L. 11325 (1873 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Izaaka M. Schwarza z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Leon Thorn przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 6 września 1890 l. 11325 zadość uczyniono.
Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dra Glanza z zastępstwem p. adw. dra Hillela i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Przemyśl, 6 września 1890.

L. 46059 (1822 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany cywilny w Krakowie ogłasza niniejszem, że dnia 1 kwietnia 1884 zmarł w Czarnejwsi pod l. 49 Grzegorz Ziecik bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.
Gdy miejsce pobytu brata spadkodawcy Wawrzyńca Zięcika nie jest wiadomem, przeto wzywa się Wawrzyńca Zięcika, aby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego do tutejszego sądu się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa przeprowadzoną zostanie ze spadkobiercami deklarowanymi i z kuratorem adwokatem doktorem Bronisławem Olearskim.
Kraków, 31 grudnia 1890.

L. 1250 (1926 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Kołomyi ustanowił w sprawie Hersza Lifschitza przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Hryciowi Mykietyńko o 154 rubli ross. zpn. Kuratora dla pozwanego w osobie Jury Wekluka wójta w Kluszowie i doręczył mu pozew de praes 15 października 1884 l. 15476/84
Kołomyja dnia 19 lutego 1891

L. 13723 (1892 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Adama księcia Czartoryskiego względnie jego również z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż celem doręczenia dla nich przeznaczonej uchwały z 20 listopada 1889 nr 13291 dozwalającej wydzielenia z dóbr Munina pewnych gruntów na rzecz Wysokiego c. k. skarbu, kurator w osobie adw. dr. Smutnego z substytucyą adw. dr. Glanza, obu w Przemyślu, ustanowionym został i wzywa ich, by z kuratorem swym tem pewniej się porozumieli lub sądowi innego zastępcę wymienili, ile że w razie przeciwnym skutki swego zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.
Przemyśl, 14 listopada 1890.

L. 1855 (1953 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia z powodu prośby Jana Seidlera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Markusowi Goldbergowi de paes 7 lutego 1891 l. 1885/o ponowne dozwolenie publicznej sprzedaży jednej trzeciej części realności pod l. kat. 215 w Tarnopolu położonej celem zaspokojenia sumy 500 zł. wa. zpn., dla niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Goldberga kuratorem adw. dr. Schwarza a adw. dr Weissteina tegoż zastępcą obydwu w Tarnopolu swą siedzibę mających.
Wzywa się przeto Markusa Goldberga ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił lub też innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.
Tarnopol, dnia 21 lutego 1891.

L. 8680 (1993 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Andrzeja Łabowicza, że Piotr i Anna małżonkowie Siepierscy wnieśli 30 stycznia 1891 do l. 3966 przeciw niemu, Ludwikowi Radwańskiemu i Klemensowi Ilgnerowi pozew o zapłatę 2000 zł., że dla niego adw. dr. Jamińskiego we Lwowie kuratorem, a adw. dr. Maryańskiego we Lwowie tegoż substytutem zamianował i kuratorowi pozew dla niego przeznaczony doręczył i wzywa Andrzeja Łabowicza, by w celu obrony swych praw stosowne kroki poczynił, gdyż inaczej tkutki zaniechania sam sobie przypisze.
Lwów, 7 marca 1891.

L. 2839 (2346 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Barbarę Żarnowską, że dnia 8 marca 1891 do l. 2839 wniosła przeciw niej Anna Picele skargę o zapłatę sumy 32 zł. 88 ct. aw. na którą termin do rozprawy na dzień 17 kwietnia 1891 o godz. 9 rano, wyznaczony został, tudzież że równocześnie dla pozwanej kurator ad actnm w osobie Marcina Wojtasa z Szalowy ustanowiony został.
Będzie zatem rzeczą Barbary Żarnowskiej wcześnie udzielić kuratorowi swemu informacyi do obrony lub innego ustanowić sobie zastępcę inaczej bowiem szkodliwe skutki zaniedbania tych ostrożności sama sobie przypisać będzie musiała.
Gorlice, dnia 8 marca 1891.

L. 1596 (2094 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie ustanowił Hilarego Cybulskiego z Młynisk kuratorem dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Wilhelminy Dawyskiba celem doręczenia uchwały tabularnej z 28 lutego 1891 l. 1596 w sprawie Stefana Dawyskiby o intabulacyę 3/4 części parc. bud. 27 w Młyniskach,
Budzanów, dnia 28 lutego 1891.

L. 8681 (2026 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Łukasz, że celem doręczenia mu uchwały dozwalającej na wpis prawa własności ciała hipot wykazu l. 113 i 36/72 części wykazu hip. 65 gminy Zubówmost na rzecz Piotra Koszykowskiego z dnia 27 czerwca 1890 l. 3811 ustanowił kuratorem Wasyla Greniuch.
Mosty wielkie, dnia 31 grudnia 1890.

L. 203 (2024 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi funduszu propinacyjnego przeciw Abrahamowi Rottenbergowi o 37 zł. 50 ct., celem doręczenia uchwały z 3 grudnia 1890 l. 6165 i dalszych uchwał, dla nieznanego z miejsca pobytu Abrahama Rottenberga kuratorem p. Stefana Manaczyńskiego z Gtzymałowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów 20 lutego 1891.

L. 1843 (2078 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z miejsc pobytu niewiadomego Pawła Koziarza, że Wojcieh Mroczka i Antoni Koziarz ze Sokołowa wytoczyli przeciwko niemu pozew de praes. 10 marca 1891 l. 1843 o zapłacenie 15 zł. a kuratorem dla niego ustanowionym został Kazimierz Piela ze Sokołowa.

Sokołów, 11 marca 1891.

L. 1842 (2077 2—3)

C. k. Sad powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Pawła Koziarza, że Michał Deć i Wojciech Mroczka ze Sokołowa wytoczyli przeciwko niemu pozew de draes 10 marca 1891 l. 1842 o zapłacenie 10 zł. a kuratorem dla niego ustanowionym został Kazimierz Piela ze Sokołowa,

Sokołów, 11 marca 1891.

L. 28478 (1984 2—3)

C. k. Sąd pow. miej. deleg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Barwacza, iż w sprawie spadkowej po Wojciechu Barwaczu ojcu, zmarłym 26 maja 1890 w Lisiej górze z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z dnia 30 marca 1890 ustanowił dlań kuratorem Wojciecha Barwacza. (syna)

Tarnów, 30 grudnia 1890.

L. 3696 (2251 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej del. w Tarnowie w sprawie ustnej Małgorzaty z Miterków Odbierzychlebowej, przeciw Stanisławowi Miterze i spóln. o uznanie za właścicielkę 4/5 części realności pod nk. 7 w Komorowie lwh. 26 objętej zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Miterki, kuratorem ad actum adw. dr. Mikucińskiego z substytucyą adw. dr. Biegańskiego i wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Miterkę, aby kuratorowi odnośnych środków obrony dostarczył, lub innego sobie obrońcę ustanowił.

Tarnów, dnia 23 lutego 1891.

L. 9977 (2008 2—3)

Ropczycki Sąd powiatowy zawiadamia Wojciecha Zagólskiego, iż dnia 23 stycznia 1870 zmarł w Kawenczynie Jacenty Zagólski z pozostawieniem' ostatniej woli rozporządzdnia z dnia 19 stycznia 1870 i wzywa go jako niewiadomego z miejsca pobytu, aby w przeciągt jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie spadkowe, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającemi się i z kuratorem dlań w osobie Błażeja Panka ustanowionym.

Ropczyce, dnia 17 grudnia 1890.

L. 2474 (2021 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Stanisławowie czyni wiadomo, że Stanisławowskie Towarzystwo kred. dla handlu i przemysłu przeciw Jakóbowi Eisenberg Herslowi Eisenberg i Szymonowi Traub o 140 zł. aw. wniosło pod dniem 10 lutego br. l. 2474 prośbę egzekucyjną na którą pod datą dzisiejszą zapadła dozwalająca uchwała tudzież, że dla z miejsca pobytu niewiadome go Jakóba Eisenberga ustanowiono kuratorem adw. dr. Eliasza Fischlera któremu odnośną uchwałę doręczono.

O tem zowiadamia się Jakóba Eisenberga z wezwaniem ustanowienia sobie innego pełnomocnika lub poinformowania ustanowionego dlań kuratora, w przeciwnym bowiem razie złe skutki sam sobie przypisze.

Stanisławów, 15 lutego 1891.

Doniesienia prywatne.

Bilans

powiat. Kasy oszczędności w Kałuszu z dnia 31 grudnia 1890.

Stan czynny.	zł.	ct.
Zapas gotówki	3875	02
Weksle	112353	—
Pożyczki hipoteczne	76304	20
" na zastawy	8151	—
" gminne	560	—
Własne efekta wartościowe	6060	—
Koszta procesowe	95	97
Inwentarz biurowy	621	86
Zaliczki wydziału powiatowego	863	77
Fundusz rezerwowy	563	65
Odsetki zaległe	373	82
	209822	29
Stan bierny.		
Wkładki oszczędności	199366	04
Zaliczki wydziału powiatowego	1485	63
Weksle reeskontowane	4980	—
Fundusz rezerwowy	563	65
Odsetki naprzód pobrane na rok 1891	2210	39
Zysk z obrotu funduszów za r. 1890	1216	58
	209822	29

Komisya rewizyjna pow. Kasy oszczędności sprawdziła dnia 26 lutego 1891.

Ks. Antoni Gojdan mp. Apolinary Serafiński mp.

w mojej obecności

Klemens Drozdowski mp.

c. k. starosta.

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya galic. funduszu propinacyjnego rozpisuje równocześnie publiczną licytacyę na dzierżawę prawa propinacyi w dobrach **Dzików vel Tarnobrzeg z przyległościami** powiatu tarnobrzeskiego na czas od dnia 1 lipca 1891 z ceną wywołania rocznego czynszu dzierżawnego w kwocie 14.000 zł. w. a.

Licytacya powyższa odbędzie się w c. k. Starostwie w Tarnobrzegu, które osobnemi obwieszczeniami wyznaczy szczegółowo termina licytacyjne.

W Starostwie tem można też przeglądnąć bliższe warunki, pod którymi powyższa grupa uprawnień propinacyjnych wydzierżawioną będzie.

Z Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1891. 2304

C. k. uprzyw. kolej galicyjska Karola Ludwika. — K. k. priv. galizische Carl-Ludwig-Bahn.

Rozpisanie konkursu — Concurs-Ausschreibung

w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. Dz. u. i pr. p. l. 60, w celu obsadzenia 23 posad strażników, zastrzeżonych dla wysłużonych, odpowiednim certifikatem zaopatrzonych c. i k. podoficerów.

im Sinne des Gesetzes vom 19 April 1872, R. G. Bl. Nr. 60 zur Besetzung von 23 Dienststellen der Bahnwächter-Kategorie für ausgediente mit dem vorgeschriebenen Certificat betheilte k. u. k. Unterofficiere.

Ilość posad / Anzahl der Dienstposten.	Oznaczenie posad według kategoryi. / Benennung der Dienstposten nach Kategorien	Nazwa przedsiębiorstwa. / Benennung der Unternehmung.	Z posadą połączonę dochody. Mit dem Dienstposten verbundene Bezüge, als: Płaca / Gehalt zł. fl.	ct. kr	Kwaterowe w / Quartiergeld in Krakowie i Lwowie / Krakau u Lemberg zł. fl.	ct. kr	innych stacyach / den übrig. Stationen zł. fl.	ct. kr	Emolumenta / Emolumenten	Płaca dzienna (dyety) / Zehrgeld (Diäten) zł. fl.	ct. kr	Wiadomości i inne warunki potrzebne do uzyskania posady / Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zum Erlangen der Anstellung.	Dla dotyczącej posady są potrzebne / Für den betreffenden Dienstposten sind erforderlich: Praktyka próbna i czas trwania tejże. / Eine Probepraxis und von welcher Dauer.	Złożenie egzaminu z przedmiotu. / Die Ablegung einer Prüfung und aus welchen Gegenständen.	Podanie wnieść należy do / Das Gesuch ist einzubringen bei der	Termin do wniesienia podań i data początkowa tegoż: / Bewerbungstermin und von welchem Zeitpunkte an gerechnet:	Uwaga / Anmerkung
Dla c. i k. podoficerów zastrzeżone posady służbowe: — Für k. u. k. Unterofficiere vorbehaltene Dienstposten:																	
23	Strażników kolejowych IV klasy / Bahnwächter IV Classe	c. k. uprz. kolej galicyjska Karola Ludwika / K. k. priv. galizische Carl Ludwik Bahn	240	—	100	—	80	—	mundur służbowy / Dienstkleider	—	88	Czytanie i pisanie w języku polskim i niemieckim, znajomość czterech głównych działań rachunkowych. / Lesen und schreiben i polnischer und deutscher Sprache, dann Kenntniss der 4 Rechnungs-Arten	Praktyka probna w celu wyznania się w służbie w przeciągu 3-ch do 4-rech miesięcy / Probepraxis behufs Einschulung in der Dauer von circa 3 bis 4 Monaten	Egzamin z czytania pisania, rachunków i dotyczących przepisów. / Prüfung aus dem Lesen, Schreiben, Rechnen und aus diesbezüglichen Vorschriften.	Dyrekcyi ruchu c. k. uprz. kolei galicyjskiej Karola Ludwika we Lwowie. / Betriebs-Direction der k. k. priv. galiz. Carl Ludwig-Bahn in Lemberg.	Cztery tygodnie licząc od 20 kwietnia 1891. / Vier Wochen vom 20 April 1891 gerechnet.	Kwaterowe tylko w braku mieszkania będzie likwidowane. / Quartirgeld wird nur in Ermanglung von Natural-Wohnungen liquidirt.

N. B. Podania bez certyfikatu nie będą uwzględnione. — Gesuche ohne Certificat werden nicht berücksichtigt.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.